

ECHO KRAKOWSKIE

ROK IV.

Kraków, 23 — 26 grudnia 1951 roku.

Polska złożyła hołd GENERALISSIMUSOWI STALINOWI

w 72 rocznicę Jego urodzin

List uczestników Centralnej akademii w Warszawie do Wielkiego Nauczyciela i Przyjaciela narodu polskiego

SPOŁECZEŃSTWO polskie uczciło 21 bm. 72 rocznicę urodzin Chorażego Światowego Obozu Pokoju Generalissimusa Józefa Stalina. Głównym punktem uroczystości była Centralna Akademia w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie, na którą przybył przewodniczący KC PZPR Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut. Przemówienie poświęcone życiu Wielkiego Stalina wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego TPP-R sekretarz KC PZPR Edward Ochab. (Przemówienie to podajemy na str. 2). Zebrani na akademii przedstawiciele społeczeństwa polskiego wysłali do Generalissimusa Stalina list, w którym przesyłają Wielkiemu Nauczycielowi i Przyjacielowi narodu polskiego najgorętsze życzenia długich lat życia i pracy dla dobra całej ludzkości. W liście tym czytamy m. in.:

Marszałek Polski Konstanty Rokossowski

odznaczony
orderem

„Budowniczych Polski Ludowej“

PREZYDENT Rzeczypospolitej Polskiej nadał Ministrowi Obrony Narodowej, Marszałkowi Polski Konstantemu Rokossowskiemu najwyższe odznaczenie państwowe — Order „Budowniczych Polski Ludowej“.

Odznaczenie zostało nadane w związku z 55 rocznicą urodzin Marszałka K. Rokossowskiego za wybitne zasługi w walce o wyzwolenie Polski Ludowej i w pracy nad umocnieniem sił Wojska Polskiego.

Plenum CRZZ uchwaliło wytyczne pracy

Związków Zaw.
w Polsce

W DRUGIM i ostatnim dniu obrad VIII rozszerzonego Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych omówiono szeroko rolę i zadania związków zawodowych w masowej pracy polityczno-wychowawczej.

Referat podstawowy o pracy wychowawczej związków zawodowych wygłosił wiceprzewodniczący CRZZ — Tadeusz Cwik.

Dwudniową dyskusję podsumował przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz, który podkreślił, że obrady VIII Plenum CRZZ będą podstawą działalności związków zawodowych w najbliższym okresie.

POZDRAWIAMY Cię, niezłomny wodzu światowego obozu pokoju i wolności narodów, obozu, którego zorganizowana i wciąż rosnąca potęga zdolna jest pokrzyżować awanturnicze plany amerykańsko-hitlerowskich imperialistów i zbrodniarzy wojennych.

Twoje słowa i Twoje dzieło są źródłem nie gasnącej nadziei i pewności prostych ludzi na całym świecie, że zwycięstwo w walce o udaremnienie nowej agresji imperialistycznej będzie po stronie pokoju, wolności i postępu.

Pozdrawiamy Ciebie, wodza klasy robotniczej, który poprowadził narody Związku Radzieckiego szlakiem Lenina przez burzę dziejową i bohaterskie zmagania do triumfu socjalizmu, do epoki gigantycznego budownictwa komunizmu, zapowiadającego szczęśliwą przyszłość wszystkim narodom.

Droga przebyta przez narody ZSRR pod Twoim przewodnictwem jest dla nas skarbnicą bezcennych doświadczeń i nauk w wielkim i trudnym wysiłku naszego narodu, wznoszącego gmach Polski Socjalistycznej.

Pozdrawiamy Cię, niezłomny przyjacielu narodu polskiego, któremu zawdzięczamy wyzwolenie spod jarzma straszliwej niewoli faszystowskiej i pomoc ojcowską w ciężkich latach dźwignia się z ruin wojennych i dziś, w okresie wielkiej rozbudowy sił wytwórczych na szczeblu kraju, gdy radzieckie maszyny, radzieckie surowce, radziecka technika stały się potężnym sojusznikiem w realizacji Planu 6-letniego. Dzięki Twojej i państwa radzieckiego wszechstronnej pomocy, potrafimy przezwyciężyć najpoważniejsze trudności na drodze naszego budownictwa i zakładać fundamenty siły Polski, ugruntować pomysłny rozwój jej niepodległego bytu.

Pozdrawiamy Cię nasz wielki nauczycielu, który wzbogacił nieustannie genialną naukę Marksa, Engelsa i Lenina gigantyczną pracą Twojej głębokiej dalekowzrocznej myśli, oświetlając drogi walki klasy robotniczej i mas pracujących — wszędzie, na całym świecie — i tam, gdzie tworzą one nowy ład i nowe życie, i tam, gdzie toczy się jeszcze ciężki bój z nieuludzkim kapitalistycznym wyziskiem i uciskiem.

Twoje imię stało się światowym sztandarem wszystkich bojowników walczących o wyzwolenie człowie-

ka pracy, o wolność narodów, o prawdę i pokój.

Dziś, w 72 rocznicę Twych urodzin, zapewniamy Cię, że naród nasz nieustannie utwierdza przyjaźń i sojusz z narodami Związku Radzieckiego, widząc w tym sojuszu najpewniejszą gwarancję naszej niepodległości i dalszego postępu budownictwa socjalistycznego w Polsce.

Zbrojni w naukę Lenina — Stalina będziemy wzmocniać państwo demokracji ludowej i bronić go przed kłopotami wszelkich wrogów i agentów imperialistycznych.

Będziemy nieustrudzenie pracować nad rozbudową naszej gospodarki narodowej, nad wzrostem oświaty i kultury, nad spotęgowaniem sił Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Natchnieni Twoim imieniem, będziemy w wyteżonej, twórczej pokojowej pracy zwiększać nasz wkład do dzieła, o które walczą cały obóz pokoju i wolności narodów, który pod Twoim przewodnictwem zwycięży.

Chwała Wielkiemu Stalinowi — chorażemu światowego obozu pokoju, Przyjacielowi Polski, Wodzowi całej postępowej ludzkości.

TREŚĆ PRZEMÓWIENIA
EDWARDA OCHABA
zamieszczamy na str. 2.

Depesza VIII Plenum CRZZ do J. Stalina

UCZESTNICY VIII Plenum CRZZ wśród gorącego entuzjazmu jednomyślnie uchwalili wysłanie depeszy do Wodza obozu pokoju i postępu — Józefa Stalina, w której z okazji 72 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina przesyłają mu w imieniu przeszło 4 milionów zorganizowanych członków związków zawodowych z głębi serca płynące, najserdeczniejsze życzenia wielu lat życia dla dobra klasy robotniczej, dla dobra całej ludzkości i pokoju światowego.

Najbliższy numer

„PIEKARZA“

ukaze się
w dniu
31 b.m.

Dziś 8 stron



Najlepsze życzenia Świąteczne
wszystkim Czytelnikom
i Korespondentom
składa
Redakcja „Echa i „Piłkarza“

Święta

PO raz siódmy obchodzimy dziś Święta w Polsce Ludowej. W rozgwarze dnia codziennego, wśród codziennego wysiłku nie ma często czasu, by spojrzeć wstecz, by zdać sobie w pełni sprawę z głębi i ogromu przeobrażeń, jakie w naszych oczach i naszymi rękami dokonały się i dokonują się w naszym kraju. Czas świątecznego wypoczynku sprzyja takiemu obrachunkowi. Przyjrzyjmy się naszym najbliższym, zasiadającym dziś wraz z nami przy świątecznym stole. Ilu wśród nich jest ludzi, którzy przed wojną w Polsce kapitalistycznej, w Polsce zamkniętych fabryk i wygasających pieców szukało latami daremnie pracy! Ilu wśród nich w czasie nocy bezsennych trawił lęk przed utratą pracy! Ilu z nich nie mogło zapracować na codzienny bochenek chleba, chociaż wystawy pełne były wszelkich frykasów, dostępnych dla uprzywilejowanej garstki.

Dzisiaj nasze stoły nie uginają się pod luksusowymi daniami; na naszych wystawach nie ma ananasów. Ale czy jest w Polsce dziś siał człowiek, któremu zbraknie chleba i codziennej stawy, któryby siedział dziś przy stole głodny, któremu by sen spłoszyło widmo bezrobocia? Czy są w Polsce chłopcy czy dziewczęta, przed którymi zatrzaśnięte by były wrota szkół? Czy są w Polsce ludzie pracy, przed którymi zamknięte są możliwości rozwoju sił twórczych? Zastanówcie się nad tym, a będziecie mieli jasny obraz tego, co minęło bezpowrotnie wraz z kapitalizmem i faszyzmem i tego, co zrodziło się wraz z władzą ludową i co potężnie z każdym dniem wraz z budową podstaw socjalizmu.

SIODME święta w Polsce Ludowej! Siedem lat a cała epoka. W ciągu tych siedmiu lat w toku rewolucyjnych przeobrażeń społecznych zmieniło się gruntownie oblicze naszego kraju. Pod rządami klasy robotniczej, sprężającej sojuszem z pracującym chłopstwem, w oparciu o przykład, przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego, pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dzięki wspólnemu wysiłkowi partyjnych i bezpartyjnych, wszystkich patriotów — kraj nasz z dawnej kolonii międzynarodowych trustów i karteli stał się państwem naprawdę wolnym i

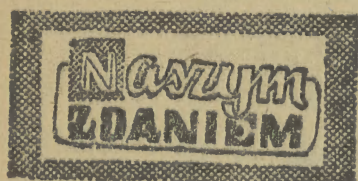
naprawdę niepodległym. Z kraju wygasających hut, zamkniętych fabryk, z kraju bezrobocia i analfabetyzmu, Polska przeobraziła się w kraj będący jednym wielkim placem budowy, w kraj, w którym co tydzień rozpoczynają prace dwa lub trzy nowe obiekty przemysłowe. Z zacofanego kraju rolniczego staliśmy się silnym socjalistycznym krajem przemysłowo-rolniczym, krajem produkującym techniki i kultury. Tam, gdzie niedawno jeszcze szumiał las, piętrzyły się grzyby, rozpościerały się pustkowia, — strzelają dziś w górę kominów nowych fabryk, powstają całe nowe miasta. Trasa W-Z i Nowa Huta, Wizów i Częstochowa, Zerań i Kombinat Piorkowski, Gorzów i Dychów, Nowe Tychy, nowe bloki mieszkalne, wyższe uczelnie, szkoły, kina i teatry, przeszło 2 i pół raza większa produkcja ciężkiego i średniego przemysłu niż w 1928 roku, elektryfikacja wsi, coraz większa ilość traktorów i maszyn rolniczych, 3000 spółdzielni produkcyjnych, prawdziwie powszechne szkolnictwo, rozkwit nauki — o to znamiona nowej epoki, w którą wkroczyła nasza Ojczyzna. Oto wspaniały wynik planowej gospodarki narodu, któremu przewodzą klasa robotnicza, narodu, który z burzliwego wyniku przeobraża się w socjalistyczny.

CZY możliwe jest nadrobić w ciągu siedmiu lat zapóźnienia stuleci, zacofanie przeszłości, posępna spuścizna kapitalizmu — bez napiętego wysiłku, bez żarliwej walki i pracy, bez kosztów a często i wyrzeczeń. Czy możliwe jest przeobrazić do gruntu kraj, przekształcić go z dawnego „Kopciuszka narodów“ w nowoczesne, silne, ludowe państwo e rosnące z każdym dniem mocy gospodarczej, kulturalnej i obronnej, nie napotykać na przeszłości i trudności? Jasne jest, że droga do socjalizmu, do ustroju bez wyzysku człowieka przez człowieka, do powszechnego dobrobytu i powszechnej kultury nie jest usłana różami, że walka nie jest sielanką, że nie może być i nie ma w toku tej walki łatwego „jedwabnego“ życia.

Mamy przeszkody i pokonujemy je. Mamy trudności nieraz doku-

Ciąg dalszy na str. 2

Dziś na str. 3
rozpoczynamy
nowy konkurs
„Echa
Krakowskiego“



Stalinowskie Nagrody Pokoju

DLA upamiętnienia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ufundowało 20 grudnia 1949 roku Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „Za utrwalenie pokoju między narodami” przyznawane corocznie najbardziej wybitnym wojownikom o sprawę pokoju na świecie. W tym roku Nagrody Stalinowskie otrzymali: prof. Kuo-Mo-žo, przewodniczący Chińskiej Akademii Nauk, Pietro Nenni, poseł do parlamentu włoskiego, Ikuo-Ojama, poseł do parlamentu japońskiego, Monika Felton, angielska działaczka społeczna, Anna Seghers, pisarka niemiecka i Jorge Amado, pisarz brazylijski.

Różne reprezentują oni narody, różnym orężem walczą o pokój, lecz jedna łączy ich myśl, jeden przyswiewca im cel — zwycięstwo sprawy pokoju. Swoją walką wyrażają oni dążenia setek milionów ludzi na świecie, są ich najgodniejszymi przedstawicielami.

Nagrody przyznawane wojownikom o pokój noszą nazwę stalinowskich. Józef Stalin, Choraży obozu pokoju przewodził ludzkości w jej wspaniałej walce. Jego wskazania wytyczały narodom drogę ku zwycięstwu. Z jego imieniem wiąże się każde zwycięstwo sił pokoju. On jest organizatorem pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, którego potęgą stanowi nieprzebitą zapórę dla amerykańskich podpalaczy świata.

Jakąż głęboką wymowę posiada fakt, że wtedy gdy gniazdo światowych sił reakcji i imperializmu, USA asygnuje 100 milionów dolarów dla nagradzania szpiegów, dywersantów i morderców, Związek Radziecki, ostoja światowego obozu pokoju nagradza tych, którzy walczą o szczęście, o pokojową przyszłość ludzkości.

Święta

(Dokończenie ze str. 1)

czliwie jak naprzykład: obecne trudności aprowizacyjne, wynikające z dysproporcji między bujnym wzrostem naszego socjalistycznego przemysłu a znacznie powolniejszym rozwojem naszego rolnictwa pozostającego jeszcze w większości na terenach drobnotawrowej indywidualnej gospodarki i nienadążającej produkcji rolnej za rosnącymi potrzebami konsumpcji; trudności zaostrożone tego roku ostrą suszą, która dotknęła znaczne tereny i zmniejszyła urodzaj kraju i odbiła się niepomysłnie nie na siewie jesiennym. Mamy trudności, ale mamy też pewność, że trudności te przezwyciężymy.

Wraz z murami nowych fabryk, nowych szkół rośnie świadomość polityczna, pogłębia się patriotyzm obywateli naszego kraju, ludzi budujących podstawy socjalizmu. Wyrazem tej rosnącej świadomości obywatelskiej jest wspaniały ruch współzawodnicstwa pracy, ten emocjonujący wysięg z czasem, jakiego widownia stał się nasz kraj odraabiający w ciągu roku załogoci dziesięcioleci, kraj w którym urzeczywistnia się gigantyczne przedsięwzięcie Planu 6-letniego.

ODDAJĄ się rozmyślanom świątecznym z dumą i radością spoglądamy na osiągnięcia pierwszego siedmioletnia pracy w wolności i pokoju. Z dumą i radością spoglądamy na nasze nowe miasta, nowe fabryki i kopalnie, na wieś dzwigną z wiekowego za cofania, na dzieła naszej nowej socjalistycznej kultury i wskrzeszone z gruzów stare pomniki przeszłości. Budując nowe życie nawiązujemy do najlepszych tradycji postępowych narodu polskiego, spełniamy testament najlepszych patriotów polskich, którzy życie swoje złożyli po to, by żyła Ojczyzna i po to, by była ona Ojczyzną mas ludowych.

Naród polski ze spokojem i ufnością spogląda w przyszłość, która niesie ciągły rozkwit naszej Ojczyzny i coraz to nowe zwycięstwa na polu rozbudowy naszych sił materialnych i kulturalnych, rozbudowy mocy Polski. Nie znaczy to jednak, żebyśmy nie widzieli niebezpieczeństwa, jakie stało się dla pokoju świata spisek dolarów i swastyki, spisek morderców Warszawy, wymierzony przeciwko nam, przeciwko obozowi socjalizmu i demokracji, przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, przeciwko masom ludowym całej kuli ziemskiej. My wiemy dobrze, dlaczego amerykańscy imperia-

Józef Stalin jest uosobieniem idei pokoju i socjalizmu

Streszczenie przemówienia Edwarda Ochaba na Centralnej Akademii w Warszawie

PRZEMAWIAJĄC 21 bm. na uroczystej akademii, która odbyła się w Warszawie dla uczczenia 72 rocznicy urodzin Józefa Stalina, przewodniczący zarządu głównego TPPR, sekretarz KC PZPR Edward Ochab, oświadczył, że w dniu urodzin Józefa Stalina najgłębsze uczucia i najserdeczniejsze myśli setek milionów ludzi pracy we wszystkich krajach, we wszystkich zakątkach globu ziemskiego zwracają się ku ukochanej postaci wielkiego Wodza i Nauczyciela klasy robotniczej i mas ludowych, Wodza wyzwolonych narodów i całej postępowej ludzkości.



20 grudnia na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia ONZ zakończono wybory do Rady Bezpieczeństwa. Na miejsce Jugosławii blok amerykański rekomendował wybór Grecji.

Na łamach radzieckiego czasopisma „Woprosy Istorii” ukazał się artykuł W. Fomina pt. „Imperializm amerykański, angielski i francuski — organizatorami i współuczestnikami agresji hitlerowskiej przeciwko Polsce”.

W Bukareszcie ukazał się 51 (163) numer czasopisma „O trwałe pokój, o demokrację ludową”.

W salach Państwowej Galerii Trietiańskiej nastąpiło otwarcie Wszechniczykowej Wystawy Artystycznej 1951 r. Na wystawie znajduje się przeszło 1300 eksponatów prac ponad 500 artystów radzieckich.

Edward Ochab mówił następnie o 55 latach tytanicznej pracy i bohaterskiej walki Stalina w sferach ruchu robotniczego i na czele sławnej partii bolszewickiej, najbardziej rewolucyjnej partii jaką znał dzieje ludzkości. Mówca podkreślił, że masy ludowe całego świata zapamiętały głęboko, że to Stalin kierował zwycięskimi armiami Związku Radzieckiego w największej wojnie, jaką znał dzieje, w wojnie, która zakończyła się bezprzykładną klęską agresorów faszystowskich i całego obozu imperialistycznego.

Świadomość, że na czele milujących wolność narodów, na czele obozu pokoju stoi największy, obok Lenina, strateg i wódz wszystkich czasów, podnosi energię mas robotniczych — chłopskich i ich niewzruszoną pewność w ostatecznym zwycięstwie wielkiej sprawy pokoju i wolności, postępu i socjalizmu na całym świecie.

Świadomość ta jest doniosłym czynnikiem ogromnego wzrostu aktywności polskich mas ludowych, które szczególnie wiele mają do zawdzięczenia genialnemu wodzowi narodów radzieckich.

WIELKI PRZYJACIEL I NAUCZYCIEL POLSKIEGO NARODU

Edward Ochab mówił dalej o tym, co Polska zawdzięcza swojemu Wielkiemu Przyjacielowi i Nauczycielowi przypominając, że bohaterskie armie radzieckie kierowane przez Stalina wyzwoliły naród polski z jarzma okupacji hitlerowskiej ratując go przed zagładą w faszystowskich komarach gazowych i obozach koncentracji; że przyjaźni polityce Rządu Radzieckiego na czele z Józefem Stalinem zawdzięczamy granicę na Odrze i Nysie; że Stalinowi i Rządowi Radzieckiemu zawdzięcza naród polski ogromną bezinteresowną pomoc w odbudowie naszej gospodarki narodowej i budowie socjalizmu.

STALIN WSKAZUJE NARODOM ŚWIATA DROGĘ URATOWANIA I UTRWALENIA POKOJU

GENIALNA polityka pokojowa Stalina i Rządu Radzieckiego krzyżuje zbrodnicze plany wojenne imperialistów z USA i podkarmianych przez Wall - Street niedobitków z SS i SA, wskazuje narodom świata drogę prowadzącą do uratowania i utrwalenia pokoju, umacniania w szeregach setek milionów ludzi pracy wiarę, że „pokój będzie zachowany i utrwalony, jeśli sprawę zachowania pokoju ujmą narodem”.

Wyrok w procesie zbrodniarzy ze „Startu”

W PIĄTEK wieczorem Sąd Wojewódzki w Warszawie wydał wyrok w procesie kierownictwa „Startu” — organizacji powołanej w czasie okupacji przez delegaturę „rządu” londyńskiego w celu dokonywania wspólnie z gestapo morderstw na działaczach niepodległościowych lewicy.

Kierownik „Startu”, oskarżony W. Pajor skazany został na karę śmierci. Osk. Ojrzyński na karę śmierci. Osk. Nienalowski na karę śmierci.

Wszyscy trzej pozostali zostali praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz przepadek mienia.

Osk. Czystowski skazany został na 15 lat więzienia z pozbawieniem praw na okres lat 10 oraz przepadek mienia. Sąd zaliczył mu na poczet karę okres przebywania w areszcie śledczym.

dy w swe ręce i będą jej bronić do końca”.

Naród polski, który z winy zbrodniczej prohitlerowskiej i monarchistycznej polityki rządów sanacyjnych i ich zachodnich mododawców zszedł na nieziemskie cierpienia i stracił miliony swych synów i córek w krwawej katastrofie drugiej wojny światowej, jest szczególnie zainteresowany w utrzymaniu pokoju, w zwycięstwie pokojowej polityki Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, w pokrośczeniu agresywnych i zaborczych planów amerykańskich imperialistów i ich satelitów, neo-hitlerowców z Bonn.

W dalszym ciągu przemówienia Edward Ochab nawiązuje do tego, że w przeddzień 72 rocznicy urodzin Józefa Stalina wyszły trzy tomy polskiego przekładu wszystkich 13 dotychczas opublikowanych tomów rosyjskiego wydania dzieł zbiorowych Wielkiego Nauczyciela, Wodza międzynarodowej klasy robotniczej, podkreślił ogromną wagę, jaką ma dla budującego socjalizmu w swoim kraju polskiego narodu studiowanie dzieł Stalina.

W zakończeniu mówca stwierdził, że przyjaźń polsko - radziecka jest nie tylko niezbędnym warunkiem budownictwa socjalistycznego w Polsce, ale również warunkiem niepodległości i samostanowienia Polski, która bez pomocy Związku Radzieckiego znowu stałaby się łupem imperializmu, nieukrywającego nawet swych zbrodniczych, odwetowych, rewizjonistycznych, antypolskich planów wojennych.

Edward Ochab zakończył swe przemówienie słowami:

Niech żyje długie, długie lata Towarzysze Stalina, geniusz myśli, płomienne serce i stalowa wola rewolucji proletariackiej.

Niech żyje i zwycięża wielka idea wyzwolenia ludzkości, idea pokoju i socjalizmu, idea, której uosobieniem jest Stalin.

21 grudnia 1951 r o godz. 13.45

Irena Dziklińska pierwsza w Polsce wykonała zadania Planu 6-letniego

PLAN 6-letni w ciągu 2 lat — oto wspaniały sukces rde niarki pracującej w odlewni stali buty „Zygmunt” — Irena Dziklińska, która 21 grudnia o godz. 13.45 wykonała zadania szóstego roku Planu 6-letniego — jako pierwsza w Polsce.

I sekretarz KM PZPR w Bytomiu p. Ratajczak wręczył Dziklińskiej legitymację partyjną, oświadczając, że Komitet przychylił się do jej prośby o skrócenie okresu kandydackiego i przyjęcie w szeregi PZPR w związku z pięknymi sukcesami produkcyjnymi. Dziklińska otrzymała od rady zakładowej i dyrekcji premię w wysokości 3 i pół tys. zł. oraz kupon materialny.

„Do końca grudnia — powiada ambitna rdzeniarka — wyrabiabę będę dalej średnio ponad 600 proc. normy — dla uczczenia 72 rocznicy urodzin Józefa Stalina. Od stycznia chciałabym rozpocząć intensywną naukę, skończyć szkołę podstawową, a następnie Technikum w Bytomiu”.

Nowe władze

Związku Kompozytorów Polskich

Walny Zjazd Zw. Kompozytorów Polskich, który odbył się w dn. 11-13 bm. dokonał wyboru nowych władz Związku. W skład Zarządu Głównego weszli wybitni polscy kompozytorzy i muzykologowie.

Na swym pierwszym posiedzeniu Zarząd ukonstytuował się jak następuje: Tadeusz Szeliński (prezes), dr Zofia Lijsa, Bolesław Woytowicz i Andrzej Panufnik (wice-prezesa). Wazymir Zimowski (sekretarz generalny). Tadeusz Baird (skarbnik) Jan Ekier, Artur Malski, Zygmunt Mycielski, Kazimierz Sikorski, Kazimierz Serocki i Stanisław Wisłocki (członkowie Zarządu).

168 powiatów zwolnionych od miarek i odsypów

po przekroczeniu 90 proc. planu skupu

168 POWIATÓW zostało już zwolnionych od miarek i odsypów po przekroczeniu 90 proc. rocznego planu skupu zboża. Ostatnio przekroczyły tę granicę 13 powiatów: Wolsztyn, Szubin, Rypin, Puławy, Krasnystaw, Lubartów, Mielec, Elk, Białogrod, Sokółka, Zgorzelec, Góra i Oleśnica.

Za przedterminowe, z nadwyżką wykonane zobowiązania wobec Państwa, Centralny Urząd Skupu i Kontraktacji zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu przyznał nagrody 707 gromadom, spółdzielniom produkcyjnym i gminom. Przyznano 17 nagród wojewódzkich. Nagrodzone gromady, spółdzielnie i gminy otrzymały urządzenia świetlicowe, biblioteki, aparaty radiowe itp.

M. in. nagrodę wojewódzką otrzymała gromada Lgota Murowana w woj. katowickim. Gromada ta była jedną z pierwszych w Polsce, która wykonała z nadwyżką roczny plan sprzedaży zboża, uregulowała również przed terminem wszystkie zobowiązania finansowe, w 121 proc. wykonała plan dostawy ziemniaków i o 50 proc. przekroczyła plan kontraktacji na I kwartał 1952 r. Gromada przyczyniła się również do tego, że gmina Krocyce jest pierwszą w kraju zameldowała o wykonaniu rocznego planu skupu zboża. Gmina Krocyce w nagrodę otrzymała pieniądze na zakup urządzeń dla świetlic gromadzkich.

- KUO MO-ŻO
- PIETRO NENNI
- IKUO OJAMA
- MONIKA FELTON
- ANNA SEGHERS
- JORGE AMADO

— laureatami Międzynarodowych Nagród Stalinowskich za rok 1951

W DNIACH 18 — 20 grudnia br. odbyło się w Moskwie pod przewodnictwem członka Akademii D. Skobieliyna posiedzenie Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalenie pokoju między narodami”.

Za wybitne zasługi w walce o utrzymanie i utrwalenie pokoju Komitet postanowił przyznać Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „Za utrwalenie pokoju między narodami” następującym przedstawicielom demokratycznych sił różnych krajów świata:

1. prezesowi Chińskiej Akademii Nauk Kuo Mo-žo,
2. deputowanemu do parlamentu włoskiego Pietro Nenni,
3. deputowanemu do parlamentu japońskiego prof. Ikuo Ojama,
4. angielskiej działaczce społecznej Monice Felton,
5. pisarce niemieckiej Annie Seghers,
6. pisarzowi brazylijskiemu Jorge Amado.

W ZWIĄZKU z przyznaniem Międzynarodowych Nagród Stalinowskich za rok 1951, przewodniczący Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich, członek Akademii Skobieliyn oświadczył, iż Komitet jest przekonany, że decyzja swą i tym razem wyraża uczucia milionów ludzi wszystkich krajów, którzy popierają uporczywą i bezinteresowną działalność wymienionych w postanowieniu Komitetu wojowników o pokój, ich szlachetną pracę, przyczyniającą się do zwycięstwa idei pokoju i przyjaźni między narodami.

Bezczelne żądania Amerykanów hamują rokowania w Panmundżon

PEKIN. ROKOWANIA w Panmundżon, jak donosi agencja Nowych Chin, nie posunęły się naprzód. Przedstawiciele strony amerykańskiej wysunęli bezzelne żądania, aby przyznać im prawo ingerencji w wewnętrzne sprawy Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej.

Ze strony koreańsko - chińskiej wysunięto żądanie jak najszybszego przystąpienia do rokowań w sprawie wymiany jeńców.

Wiceminister Wierbłowski domaga się w ONZ potępienia haniebnego ustawy

PARYŻ. W PALAIS de Chaillot 20 grudnia w ramach debaty Komisji Politycznej Zgromadzenia nad kwestią agresywnych aktów Stanów Zjednoczonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Polsce i innym krajom demokracji ludowej, wyrażających się w uchwaleniu przez Kongres USA ustawy o finansowaniu werbunku szpiegów i sabotażystów i organizowaniu zbrojnych band w tych krajach, przemawiał przewodniczący delegacji polskiej wicemin. Wierbłowski.

Wicemin. Wierbłowski oświadczył, że ustawa ta nosi wszelkie znamiona ataku na niepodległość, niezawisłość i suwerenność państw, członków ONZ. Gwałci ona zarówno Kartę Narodów Zjednoczonych jak i elementarne zasady prawa. Jest jednocześnie ilustracją metod, jakimi posługuje się pakt atlantycki, a ponadto wykazała do jakich celów pakt ten zmierza.

Wicemin. Wierbłowski omówił na stepnie szczegółowo akcję mieszaną się rządu Stanów Zjednoczonych w sprawę wewnętrzne Polski stwierdzając, że od pierwszej chwili powstania Polski Ludowej nie oszczędził on ani wysiłków, ani pieniędzy, by stwarzać wszelkiego rodzaju przeszkody na drodze naszej odbudowy i rozwoju. Za amerykańskie dolary w Polsce działały bandy dywersantów, sabotażystów i szpiegów. Za amerykańskie dolary skrytobójcy mordowali przedstawicieli władzy odrodzonego państwa i działaczy demokratycznych. Uzbudowano wczorajszych pacholców gestapo i pospolitych zbrodniarzy. Chciano obalić przy pomocy płatnych zbirów ustroj ludowy nowej Polski, aby przywrócić władzę tym, którzy oddali kraj na pastwę hitleryzmu i których przepędził własny naród.

Ambasada amerykańska stała się ośrodkiem kierowniczym zbrodniczej, antypolskiej działalności podziemia. Również, poza granicami Polski rząd amerykański organizował i nadal organizuje ośrodki dywersyjne, skierowane przeciwko narodowi polskiemu.

DLA celów wrogiej podziemnej roboty, rząd Stanów Zjednoczonych, nie wahał się użyć hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, znanych z okrucieństw popełnionych na ludności polskiej. I tak np. generał Guderian, jeden ze sprawców zniszczenia Warszawy, organizował z ramienia władz amerykańskich przetruty dywersantów i wyrotowców do Polski.

Przewodniczący delegacji polskiej zażądał, aby Komisja Polityczna przyjęła rezolucję radziecką zalecającą Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ podjęcie kroków zmierzających do uchylenia haniebnego ustawy, uchwalonej przez Kongres USA i podpisanej przez Trumaną.



W związku z 70 rocznicą urodzin zasłużonego komunistycznego działacza Szkołji i Anglii — Gallachera, KC PZPR wystosował do niego depesze z życzeniami długich lat życia i owocnej pracy dla dobra międzynarodowej klasy robotniczej.

W związku z zakończeniem akcji likwidacji analfabetyzmu jako zjawiska masowego, dnia 21 bm. w sali Rady Państwa w Warszawie odbyło się uroczyste posiedzenie Głównej Komisji Społecznej do walki z analfabetyzmem. W dniu tym otwarto też wystawę p. n. „Dokumenty walki z analfabetyzmem”.

NOWY KONKURS „ECHA” JAKIE BUDYNKI W KRAKOWIE

otrzymał świat pracy
w drugim roku Planu 6-letniego

REDAKCJA „Echa Krakowskiego” rozpoczyna nowy konkurs fotograficzny pt. „Jakie budynki w Krakowie otrzymał świat pracy w drugim roku Planu Szóstoletniego”.

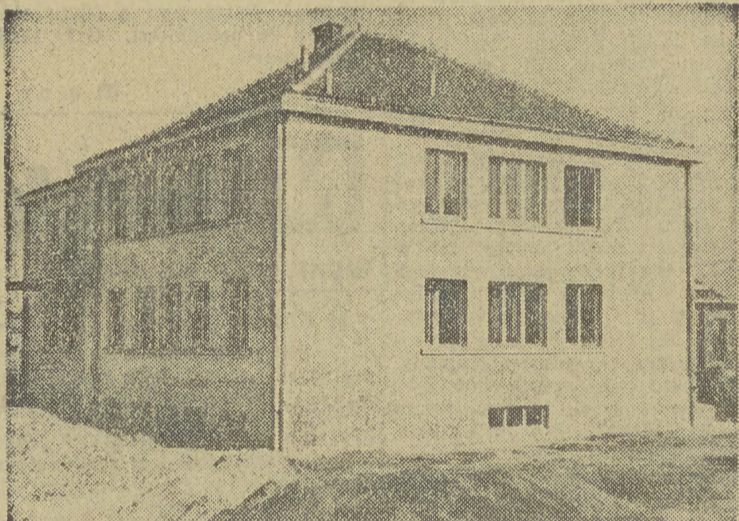
Na zamieszczonych 18 zdjęciach będą uwidocznione domy mieszkalne, przedszkola, osiedla oraz gmachy różnych instytucji, które w drugim roku Planu Szóstoletniego zostały oddane do użytku ludności pracującej Krakowa.

Pod każdym zdjęciem znajduje się numer kolejny z zapytaniem przy jakiej ulicy, lub w której dzielnicy mieści się dany dom, czy osiedle.

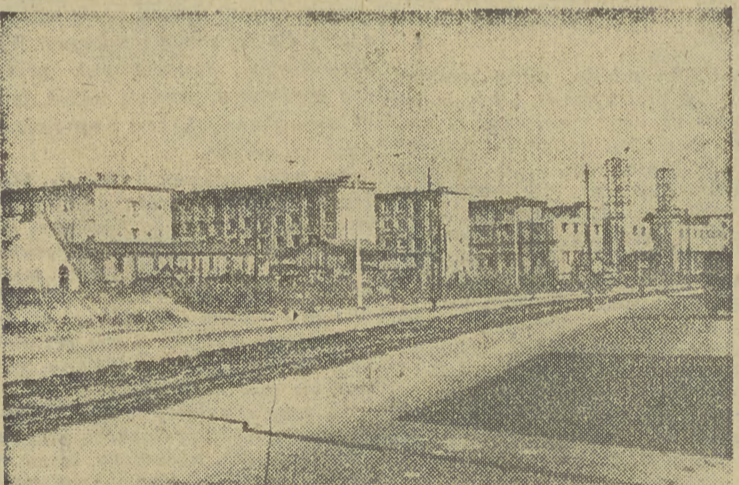
Kupon konkursowy zamieścimy przy ostatnim, 18 zdjęciu.



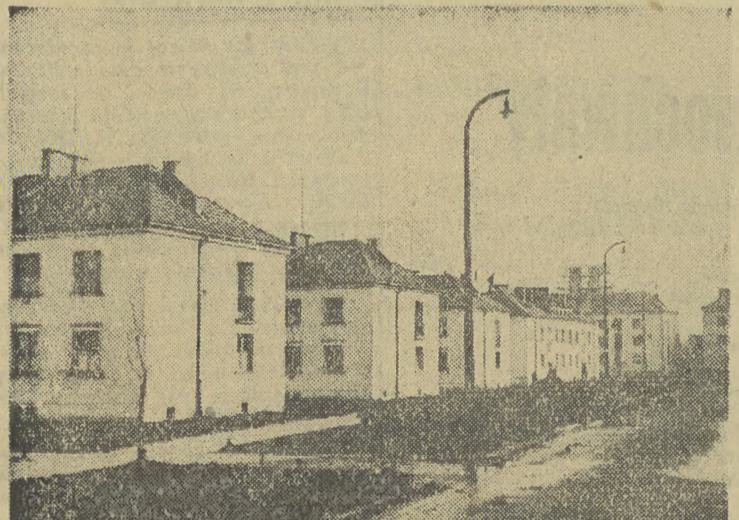
Nr 1. W jakiej dzielnicy znajdują się te bloki?



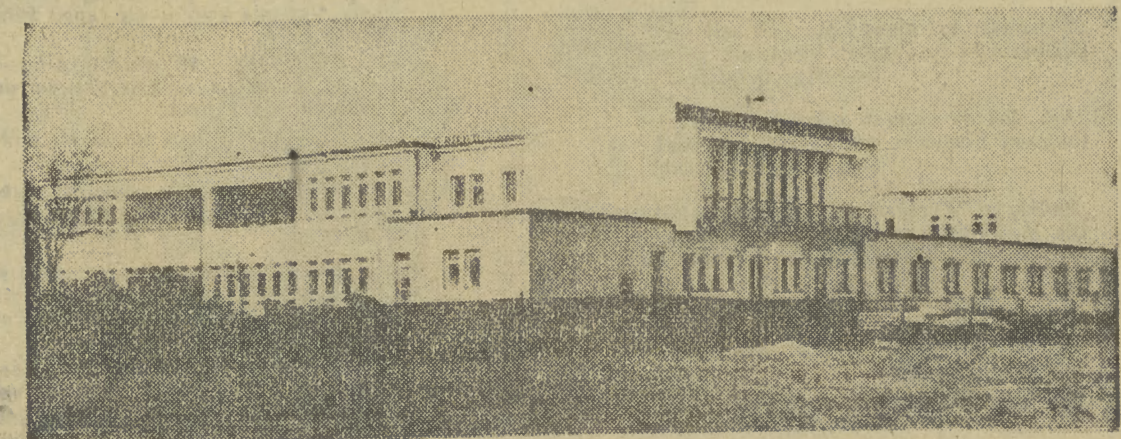
Nr 2. W której dzielnicy wybudowano ten dom i jakie jest jego przeznaczenie?



Nr 3. W jakiej dzielnicy wybudowano te domy i jakie jest ich przeznaczenie?



Nr 4. W której dzielnicy mieszczą się te budynki?



Nr 5. Przy jakiej ulicy budynek ten znajduje się i co się w nim mieści?

Polska Ludowa stworzyła im szczęśliwe dzieciństwo Dzieci robotnicze Krakowa

w żłobkach, przedszkolach i szkołach

Janusz uczy się pilnie aby zostać lotnikiem

KILKUMIESIĘCZNĄ Basię przy nosi codziennie matka przed pracą do żłobka Krakowskich Zakładów Garbarskich w nowoczesnym jasnym budynku przy ul. Barskiej 83 (gdzie w roku bieżącym żłobek został otwarty). Ruch tu panuje i gwar. Kilkadziesiąt matek oddaje co rano swoje pociechy pod opiekę fachowych piastunek i pielęgniarek.

PO chwili Basia, wykupana i przebrana we flanelowy, niebiesko-biały „mundurek żłobka”, wędruje do czystego białego łóżeczka.

Basia czuje się w przedszkolu do skonała. Z apetytem zajada trzy razy dziennie specjalnie przyrządzone dla najmłodszych jedzenie, śpi, bawi się zabawkami i szeroko otwartymi oczkami ogląda jasny pokój i łóżeczka innych dzieci — pierwszych współtowarzyszy życia. (Basia nie lubi tylko mierzenia temperatury, ale regulamin żłobka codziennie przewiduje ten zabieg. Nie mówię woli, odbywające się dwa razy w tygodniu, wizyty lekarskie).

W żłobku

TAKICH jak Basia dzieci jest tu tutaj trzydzieści kilka. Małenstwa od 3 miesięcy do roku zgrupowane są w oddziale dla młodszycy; dzieci od roku do trzech lat — w oddziale dla starszych. Wszyscy mają zapewnioną troskliwą opiekę. Lekarz, pielęgniarka i piastunki dbają o ich zdrowie, higienę i wygodę.

Starsze wiele czasu spędzają na zabawach, uczą się żyć w gromadzie. I chociaż malcy ze żłobka nie zdają sobie jeszcze sprawy, komu zawdzięczają opiekę w tym czasie, kiedy ich matki zajęte są przy pracy, wiedzą, że im tutaj jest dobrze.

W przedszkolu

SAMOCHÓD, załadowany po brzegi dziećmi, zatrzymuje się o godz. 8 przed jasnoróżowym budynkiem przedszkola. (Przedszkole otwarte zostało w maju br. przy ul. Szwedzkiej 25 przez Dyрекcję Poczty i Telekomunikacji).

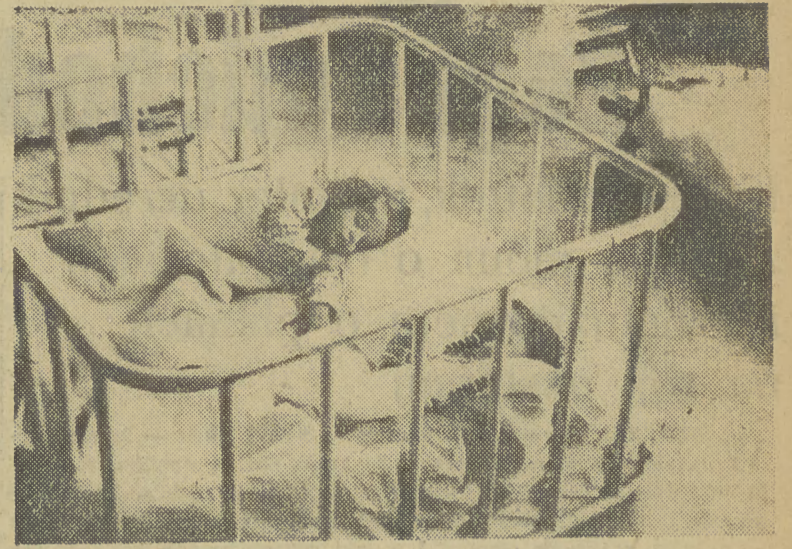
Malcy w podskokach biegną do

drzwi. Pięcioletni Henio, syn pracownika fizycznego, ciągnie za rękę kolegę, sześciolatek Marysia.

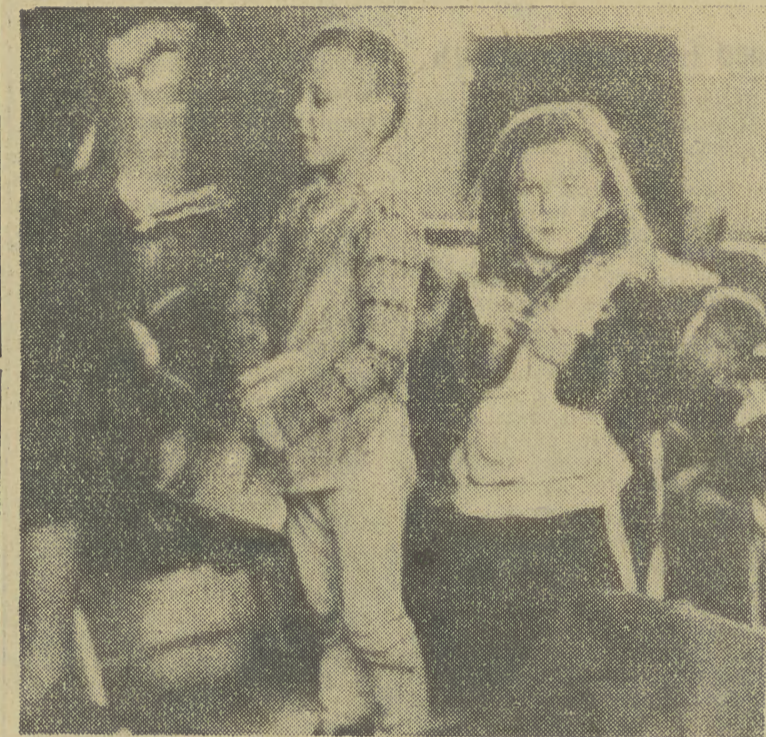
— W co będziemy się dziś bawić? Bo ja chcę telefonować...
Po śniadaniu, przy którym Henio siedzi grzecznie i pałaszuje z apetytem, zaczyna się zabawa. Dziecko z radością podchodzi do aparatu telefonicznego. (Telefon zainstalowany jest między pokojami i stanowi jedną z największych rozrywek malców).

— W co się najczęściej lubisz bawić Heniu? — pytamy.

Z początku chłopczyk odpowiada nieśmiało, rumieni się, ale po chwili zakłopotania ustępuje i dziecko z ożywieniem rozmawia.



W obszernym ładnym pokoju w żłobku Krakowskich Zakładów Garbarskich — dzieci odpoczywają po zabawie.



5-letni Henio z zakłopotaną minką „udziela” wywiadu. Obok niego 3-letnia Małgosia „pozuje” do zdjęcia.

— W przedszkolu jest dużo ślicznych zabawek. Ja bardzo lubię bawić się gałazki wiśni i agrestu. A na tablicy także lubię rysować...

— Ja — przekrzykuje go trzyletnia Małgosia — bawię się lalkami i tymi zabawkami — pokazuje paluszkami na miniaturowe przyrządy gospodarstwa.

— Ja — przekrzykuje go trzyletnia Małgosia — bawię się lalkami i tymi zabawkami — pokazuje paluszkami na miniaturowe przyrządy gospodarstwa.

— Tak — mówi wychowawczyni — dzieci mają wiele zabawek. Muszę również przyznać, że „moje” pociechy interesują się pogadankami, które z nimi przeprowadzamy. Gorzej jest tylko z przymusowym odpoczywaniem... ale i do tego się już malcy przyzwyczaili. A w ogóle, to dzieciaki są dumne, że mają nowe, własne, piękne przedszkole.

W szkole

DROGĄ Kurdwanowską idzie do szkoły 11-letni Januszek, syn pracownika PKP z Płaszowa. „Jak też inaczej wyglądała ta nasza szkoła rok temu” — myśli sobie.

Chłopiec z przyjemnością wchodzi do nowego, murowanego budynku, który wykończony został kilka miesięcy temu, dzięki usilnym staraniom komitetu rodzicielskiego i opiekuńczego oraz funduszom Wydziału Oświaty Prezydium MRN. Budynek szkoły korzystnie odróżnia się od niskich, niepokojących domków Kurdwanowa.

Janusz jest uczniem V klasy. Dziś właśnie odbywa się lekcja historii, ulubiony przedmiot chłopca. Janusz siedzi w pierwszej ławce i na pytania kierowniczkę szkoły, Anny Stopowej, odpowiada z na-

mysłem i bez błędu. Na przerwie, Januszek opowiada nam o swojej szkole.

— Chodzą tutaj same dzieci robotników. Przy wykańczaniu szkoły pomagaliśmy, ile tylko mogliśmy. Dziś chcemy trzymać w czystości cały budynek i tak np. każdy zastęp harcerstwa zaprowadza porządek w swojej klasie. Wszyscy dostajemy gorące śniadanie.

— Bardzo się cieszymy, że, od 1 stycznia będziemy mogli korzystać już ze świetlicy szkolnej. Szkoła nasza dostanie już niedługo nowe meblowanie i zostanie zelektryfikowana.

— Szkoła liczy 6 oddziałów — uzupełnia opowiadanie Januszek kierowniczką Stopową — do których uczęszcza 160 dzieci. W przyszłym roku będziemy już mieć 7 oddziałów.

Janusz „rozprawia” teraz z ożywieniem z kolegami. Dzieci zastanawiają się, czym będą w przyszłości. Januszek chce zostać lotnikiem.

— Na pewno, Januszeku, zostaniesz lotnikiem. Ucz się tylko pilnie. Twoje zdolności i zamiłowania będziesz mógł rozwijać.

BOGNA PŁATOWICZ-KOUBOWA

Eugeniusz Żytomirski

Mariensztacka Gwiazdka

(K o l e d a)

Gwiazda świeci,
Idą dzieci...
— My jesteśmy koledzy,
Czy to tędy do świetlicy,
Czy to tędy?...
Hej, wesolo brzmią koledzy!
Gwiazda świeci,
Idą dzieci
Do świetlicy idą dzieci.

— Droga łatwa!...
Idzie dżiatwa,
Idą dzieci i rodzice,
A wskazuje im świetlicę
Gwiazda śliczna:
Wielka lampa elektryczna.
— Droga łatwa!...
Idzie dżiatwa,
A wzdłuż Trasy płyną światła.

Idą dzieci,
Gwiazda świeci.
Mariensztaccy przodownicy
Piękną gwiazdę na ulicy
Zawiesili,
By się ludziom żyło milej.
Idą dzieci,
Gwiazda świeci,
Mariensztacka gwiazda świeci.

„Echo” u budowniczych Nowej Huty

Nowe życie

Gaborów, Dunków, Guorkovisców...

MALY Sandor nie spieszył się wcale niespodziewanym widokiem. Stał spokojnie na korytarzu wypinając swój czekoladowy, goły brzuszeczek i — oglądał nas czarnymi błyszczącymi ślepkami. Potem podskoczył do drzwi, otworzył je i pisał w głąb mieszkania:

— Mama! Jakież goście przyszły!

Czarne, podobne do Sandorkowych, oczy spojrzęły przez szparę, a śpiewny głos zapytał:

— A wy do kogo?

Tak poznaliśmy się z mieszkańcami bloku nr 13 z rodzinami Gaborów, Dunków i Guorkovisców. Z Cyganami, którzy z Nowotarszczyzny przywędrowali do Nowej Huty w poszukiwaniu pracy.

WCZORAJ I DZIŚ

CYGANIE. Z tym jednym słowem kojarzy się widok długiego sznuru wozów z charakterystycznymi budami... obozowiska rozjarzone światłem ogniska... jazgotliwa, walcząca z trudem o codzienny kawałek chleba — gawiedź... gromada brudnych, często głodnych, niedouczonych i zebrzących malców...

— No cóż... ciężko bywało... Cierpieliśmy na ogół nędzę.

— A we wojnę — stara składa ręce — straszne to były czasy...

— Co tam Margo wojna! Przeżyliśmy ją — to grunt — wtrąca ktoś z boku.

— Ano prawda. Przeżyliśmy i żyjemy — potakuje staruszka.

— A od 2 lat — bezżębne usta składają się do uśmiechu — budujemy Nową Hutę.

Starczy głos Margo, dźwięczący dotąd samotnie, głośną inną młodzieńcze głosy:

— Ja pracuję w kombinacie! — rzuca Aleksander Dunka.

— I ja też — krzyczy Gyurka.

— A ja chodzę do szkoły, do 4 klasy i mam same bardzo dobre! — chwali się Marysia.

— A jak wam się podoba nasze nowe mieszkanie? — pyta Maria.

START KU LEPSZEMU

OTÓŻ to. Nowe mieszkanie. Zamiast przewiewnej plachty nad głową — solidny dach zbudowany rękami murarza nowohutnickiego. Zamiast wyryka z brudnymi piernakami — łóżko zasłane czystą pościelą. Zamiast „romantycznych” ognisk — światło elektryczne. A w ogóle, zamiast niekończącej się włości, dorywczycy zarobków, głodu i chłodu — własny dom, praca i nauka.

— O naturalnie uczymy się wszyscy — powiada Maria pokazując nam „Start” elementarz dla dorosłych.

WCZASIE krótkiej wizyty w bloku nr 13 na osiedlu A-1 nie zdążyliśmy zapoznać się ze wszystkimi. Część mieszkańców była właśnie w pracy, w kombinacie...

Otóż to. Zamiast trudzić się wyrobem rondli i podków — ręce Cyganów, pełnoprawnych obywateli Polskiej Ludowej budują dzisiaj potężny kombinat metalowy — chluba narodu polskiego.

MARIA MICHALIKOWA



1/2 razy 1/2 = 1/4. — Nad tym „trudnym” działaniem „głowia” się” chłopcy z V klasy szkoły w Kurdwanowie. (Fot. J. Rumianowski)

- Przedterminowe wykonanie planu
- rozwój szkolnictwa zawodowego
- służby zdrowia oraz handlu uspołecznionego

Oto osiągnięcia którymi Nowa Huta żegna odchodzący rok 1951

Każdy robotnik, inżynier, urzędnik z dumą mówi o osiągnięciach i z entuzjazmem o planach na rok następny

W MŁODYM, powstającym mieście — Nowej Hucie — żyje się te-
razniejszością oraz tworzoną tu każdą chwilą wysiłku wspania-
łą przyszłością. To, co już osiągnięto, staje się od razu odskocznią do
jeszcze intensywniejszej walki o jak najlepszy i najszybszy wynik
— o dalszą realizację planów. I w taki właśnie sposób dziś, gdy rok
1951 dobiega końca, każdy robotnik, majster, inżynier, urzędnik opo-
wiada tutaj o osiągnięciach tegorocznych własnych, czy swego odcin-
ka pracy.

Z teki Z. Lengrena



— Pani pozwoli, że pomogę?..

6.000 izb mieszkalnych

PELEN energii naczelny inżynier
ZBM-NH, dyr. J. Maszbach, mó-
wi krótko:

— Plan tegoroczny wykonaliśmy
na 5 tygodni przed terminem, od-
dając do użytku na terenie Nowej
Huty 6.000 izb mieszkalnych oraz
30 lokali przeznaczonych na sklepy
i punkty usługowe rzemiosła.

Czemu zawdzięczamy wykonanie
planu budowy trzykrotnie więk-
szego, w porównaniu z rokiem ubie-
głym? Przede wszystkim zlikwi-
dowaniu — w dużej mierze — naj-
ważniejszej dawnej trudności,
jaką stanowił brak sił fachowych.

3.300 przybyłych tu ze wsi ma-
lorolnych chłopów wyszkolono
w tym roku na kwalifikowa-
nych: murarzy, zbrojarzy, cieśli
itp. O 12% — w porównaniu z
zeszłym rokiem — wzrosła rów-
nież ilość robotników biorących
udział we współzawodnictwie i
podnoszących przez to z dnia na
dzień wykonywanie norm. Zaa-
kordowanie robót obejmuje obec-
nie prawie wszystkie prace, a
zwiększyło się w r. 1951 o 35%.

Wzrosła także świadomość socja-
listycznej dyscypliny pracy, co
przejawiało się w wybitnym spadku
„bumelanctwa“. Dodajmy do tego
stosowanie — w coraz szerszej ska-
li — zespołowych metod pracy,
oparcie się na radzieckich doświadc-
zeniach i wprowadzenie nowych
pomysłów racjonalizatorskich! Oto
dlaczego nasza załoga budowlana
przełamała trudności i zakończyła
rok zwycięskim, przedterminowym
wykonaniem planu.

— A plany na rok przyszły? —
pytamy. — Dyr. Maszbach zasta-
nawia się chwilę.

— Przede wszystkim mamy zde-
cydowany zamiar podnieść jakość
wykonywanej pracy oraz zwięk-
szyć oszczędność materiałów budo-
wanych!

Analfabetów coraz mniej

W REFERACIE Oświaty i Kul-
tury przy Prezydium DRN
Nowej Huty zastajemy kierowni-
ka K. Szymańskiego oraz podin-
spektora do walki z analfabetyz-
mem J. Ledkiewicza.

Tegoroczne osiągnięcia na polu
oświaty — mówi — są wcale po-
kaźne, choć nie brak jeszcze i nie-
dociągnięć...

Szkolnictwo zawodowe: „Tech-
nikum dla Pracujących i Zasad-
nicza Szkoła Zawodowa kształ-
cąca już kilkuset techników budo-
wanych, metalurgów i hutni-
ków. Szkoły podstawowe Nowej
Huty — zostały odremontowane
i zaopatrzone w pomoce nauko-
we. Powiększenie w nich ilości
etatów nauczycielskich oraz ob-
sady siłami, podniosło wydatnie
wyniki nauczania. Otwarte zo-
stało także w tym roku przed-
szkole.

— Walka z analfabetyzmem —
uzupełnia podinspektor Ledkie-
wicz — jest naprawdę mozolna.
Czytać i pisać nie umiało tu bli-
sko 7% robotników. Tegoroczne o-
siągnięcia — to 2.400 robotników,
którzy ukończyli kursy nauki po-
czątkowej. W chwili obecnej obję-
tych kursami jest jeszcze kilkaset
osób.

— A działalność na polu kulta-
ralno-oświatowym?

— Nie stoi jeszcze na odpowied-
nim poziomie życie świetlicowe,
brak Domu Kultury, ognisk arty-
stycznych itp. Toteż celem pracy
przyszłego roku będzie poprawa
tego stanu.

Zwiększa się personel lekarski

OŚRODEK Zdrowia Nowej Huty
lśni nowoczesnymi urządzeniami
ambulatoriów: okulistycznego,
dentystrycznego, chirurgicznego,
przeciwgruźliczego, sportowo-lecz-
niczego itp. W Stacji Badań Mło-

docianych przeprowadza się bada-
nia obejmujące pracę młodzieży,
aby następnie skierować ją do od-
powiednich zajęć. Uruchomiono
także kilkanaście ambulatoriów
lekarskich oraz punktów pieleg-
niarskich — na oddalonych odcin-
kach robót. Państwowa Kolumna
Sanitarno - Epidemiologiczna dzia-
ła sprawnie. Apteka nowohutnicka
otrzymała ultra-nowoczesny lokal.
Co do izby porodowej — obchodzo
no tam już uroczyste setny poród
a żłobek dla dzieci pracowników
Nowej Huty już za kilka dni prze-
niesiony zostanie do specjalnie
przeznaczonego na ten cel budyn-
ku. Są to osiągnięcia 1951 r.

Plany na najbliższą przyszłość?

— Otwarcie protezowni denty-
strycznej, uruchomienie w przy-
należnych do Nowej Huty wsiach
punktów rozdawnictwa lekarstw,
otwarcie niektórych klinik nowo-
wego szpitala, którego budowę
niedawno rozpoczęto. Zwiększy
się też tutejszy personel lekarski
i pielęgniarski, a kilku lekarzy
zamieszka w Nowej Hucie, gdzie
będzie stale ordynować.

30 punktów PSS, 24 — MHD

CIEKAWI nas jeszcze tegoroczny
rozwój sieci handlu uspołecz-
nionego, punktów usługowych rzem-
iosła oraz żywnia zbiorowego
w Nowej Hucie. Osiągnięcia han-
dlu są znaczne. Oto kilka danych
zaczepniętych w Referacie Han-
dlu DRN:

PSS posiada tu już 30 punk-
tów sprzedaży, a więc sklepów
i kiosków w różnych punktach
budowy. MHD uruchomiło 24
sklepy różnobarwne, kilka kio-
sków i kolekturę loterii. Powsta-
ły również w tym roku spół-
dzielnie pracy: fryzjerska, szew-
ców, krawców, zegarmistrzów, ry-
marzy oraz chemiczna pralnia.
Równocześnie otwarto restaura-
cję „Hutnik“, bar mleczny, a do
wielu istniejących już stołówek
przybyło kilka nowych.

W roku przyszłym otwarte zo-
staną dalsze sklepy, restauracje,
punkty rzemiosła we wszystkich
nowobudujących się osiedlach.

TAK wyglądałby zarys rozwo-
ju w 1951 r. kilku odcinków
życia Nowej Huty. Buduje się
miasto, powstaje w nim życie
społeczne we wszystkich jego no-
wych socjalistycznych formach.
W ciągłym wysiłku w zmaganiu
się z trudnościami w rozszerza-
niu własnej świadomości roślinie
w tym mieście nowy człowiek.

Mgr EWA MIEDNIAK

Marian Załucki

Bezstronne pochwały

W ŚRÓD książek zażaleń stos ponoć niemały
Jest takich, gdzie same są tylko pochwały...

Czytają komisje — szukają usterek,
A w książkach zażaleń zachwyty jest szereg:

„Dziękuję za grzeczność, życzliwą poradę.
Sprzedawca Gwóźdź Adam — to filar Emhade!
(—) Ewa Puść“

„Ot — jaki być winien stosunek do gości:
Kelnierka Puść Ewa — to wzór uprzejmości!
(—) Adam Gwóźdź“

„Jak ślicznie, jak sprawnie: nie stoisz, nie czekasz...
Magister Picipiński — to cud, nie aptekarz!
(—) Bdzibdziński“

„Wspaniały był bigos i płuca i lody —
Bdzibdziński to świetny kierownik gospody!
(—) Mgr Picipiński“

„Ach, jak on życiowo załatwia podania!
Referent Pipsiucki jest godzien uznania!
(—) Marian Załucki“

„Redakcjo! Wyrażam swój podziw najszerszy
Dla M. Załuckiego wierszyków i wierszy!
Czytelnik (—) Pipsiucki“

Co?...
Chcecie puenty?...
Po diabla puenta —
Nie będę psuł sobie humoru
na święta!

Ozi i umer Kul i ainy...

Święta... W Nowej Hucie
nie dzwonią dziś kłoty,
nie szumią transportery,
nie dudnią motory. Odpo-
czynek!

Korzystamy więc z chwili
ciszy i spokoju, aby po-
mówić bez przeszkód o
sprawach niezwiązanych
bezpośrednio z pracą, a
ważnych dla nas właśnie
w chwilach od niej wol-
nych... Mianowicie o spra-
wach kulturalno - oświato-
wych. (y)

„Czerwone

„Kłoty“

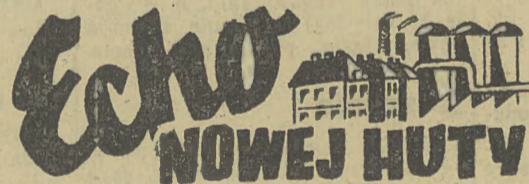
...są już we wszystkich
blokach. Mieszkańcy Nowej
Huty zaczynają sobie zda-
wać sprawę z ich znacze-
nia — jako najbliższej i
najbardziej dostępnej dla
każdego kulturalnej bazy
życia kulturalnego. Świad-
czy o tym m. in. wiadomo-
ść, którą niniejszym komu-
nikujemy:

W grudniu do połowy
stycznia wszystkie „Czer-
wone Kłoty“ otrzymują
jednocześnie estetyczne umeb-
lowanie. Aby było pięknie
na stołach znajdują się
liniane serwety — przykry-
te szkle.

Ponadto każdy z „Czer-
wonych Kłotów“ otrzyma
wymienią 50-tomową bli-
bioteczkę. (y)

Jeśli chodzi o te biblioteczki...

...spotkali się jednak
z pewnymi zastrzeżeniami.



Rezolutna kierowniczka
świetlicy w hotelu robotni-
czym w Czyżynach mimo
najszerszych chęci nie
może dopatrzeć się jakiej-
kolwiek metody w dobo-
rze dzieł do tych księgo-
zbiórków... A co ją głów-
nie obraża, to maozysy sto-
sunek do klasyków litera-
tury polskiej.

Fakty
— Proszę bardzo! — mó-
wi kierowniczka Tarska. —
W ostatnich kompletach,
które mam do dyspozycji,
jest tylko jedna książka
Prusa, jedna Orzeszkowej...
Nie są to bynajmniej czo-
lowe dzieła tych autorów...
A poezji brak w ogóle!

Kto winien? Czy Kraków
ski Dom Kultury, który
zajmuje się kompletowa-
niem biblioteczek, czy też
osobliwy pech kierownicz-
ki, której wyjątkowo akur-
ratnie komplety się do-
stały? (y)

Takie będą aż trzy

Na osiedlu A-O mieści
się wzorowa świetlica przy
hotelowa — prowadzona
przez Wydział Kultury i
Oświaty przy Dyrekcji Ho-
teli Pracowniczych...

Wchodzimy! — stwierdza-
my z przyjemnością, że
świetlica ta „wzorową“

To dobrze!

Szkoda tylko, że instytu-
cje pozanowohutnickie, któ-
re poczuwają się do chwa-
lebnego obowiązków obda-
rzenia Nowej Huty impre-
zami kulturalnymi, czynią
to niekiedy w sposób nie-
przemysłany i bez uprzed-
niego porozumienia z czyn-
nikami kulturalno-oświato-
wymi Nowej Huty... Zapowi-
adają swe imprezy w o-
statniej niemal chwili, a co
gorsza — organizują je w
porach nie zawsze odpo-
wiednich.

Na przykład, Kochany
Film Polski, godzina 16 —
absolutnie nie jest szczęśli-
wa dla Nowej Huty porą
na świetlicowe pokazy fil-
mów. (y)

Aby zaradzić tym brakom

...powstaje w Nowej Hu-
cie Centralna Komisja Kul-
turalno - Oświatowa, która
będzie czuwać nad plano-
wą organizacją imprez,
koordynować wszelkie pra-
ce zarówno własne, jak i
obecne w tej ważnej dziedzi-
nie...

Ufamy, że potrafi ona
przeznaczyć się do zaspoko-
jenia dużych i ciągle ro-
snących potrzeb kultural-
nych mieszkańców Nowej
Huty. (y)



ciężonymi jeszcze kłopotami go-
spodarczymi — ale i z wrogiem
skrytym lub jawnym, który na
każdym kroku usiłuje brudzić i
psuć co się tylko da, w wielkiej
nienawiści do wszystkiego nowego
co spod tych rąk pracujących
rośnie i rosnąć młodziży stary
klasowy stan rzeczy.

Poprzez śmiałe budowę socja-
lizmu, które tak zmieniają nasz
kraj i noszą tyle dobrej wroży
pokoju i wolności — widać
wszystkich i wszystko. Sku-
pienie myśli technika kolejo-
wego, które połączyły port szcze-
ciński z południem, bezsenny za-
pał młodego inżyniera z bazy w
Swinoujściu, bojowe prace bry-
gadzysty ze stoczni gdańskiej,
myśli i prace milionów ludzi
miast i wsi. I wyraźniej też —
w ostrzejszym świetle — widać po-
przez budowę te zarówno czynny
wrogów jak i nasze własne przy-
wary.

W wędrowkach po kraju, w
którym o tej porze snęg już
proszy na jesienne pola, te wiel-
kie budowe w nie ustającym ru-
chu — to jak gdyby soczewki naj-
rozmaitszego kalibru, powiększa-
jące ludzi, ich konflikty, trudno-
ści i zwycięstwa, najdrobniejsze
nawet ich prace. Ludzkie marze-
nia i ludzkie ręce przekształcają
ziemię. Patrzymy z Wybrzeża
znowu ku południowi. Cały kraj
przed nami.

(D. s. n.)

Niedyskrecje

Wymowna ankieta

W EDŁUG informacji zaczerp-
niętych u wybitnego psychia-
try amerykańskiego dr Meningera,
na dziesięć rodzin amerykańskich
przypada jedna osoba chora umy-
słowo, przebywająca w zamkniętym
zakładzie.

Prawie 2 miliony Amerykanów
nie przyjęło do służby wojskowej
z powodu choroby umysłowej. Sie-
demset tysięcy innych zwolniono ze
służby dla tej samej przyczyny. We
dług danych dostarczonych przez
dra Meningera, przeszło milion dzie-
ci amerykańskich jest upośledzo-
nych na umyśle.

Profesor Edmund J. Farris, bio-
log, dyrektor Instytutu Anatomii i
Biologii ogłosił wyniki trwającej od
10 lat ankiety, zgodni z którymi
przeszło połowa dorosłych męczy-
zn w Stanach Zjednoczonych
jest niezdolnych i że winę za to, że
5 milionów małżeństwo jest bezdzie-
tnych ponosi w dwu trzecich wy-
padków pleć brzydka.

W wyniku ankiety przeprowadzo-
nej przez Komisję Senacką Stanów
Zjednoczonych, ujawniono, że na o-
gólną ilość funkcjonariuszów pań-
stwowych, znajduje się 3500 homo-
seksualistów.

Ponury horoskop

TYM jak daleko niepopularna
jest dalekowschodnia polityka
Departamentu Stanu w samych
USA świadczy wypowiedź fakt za-
mieszczająca przez „N. Y. Herald
Tribune“ z dn. 4 grudnia br. kores-
pondencji Margaret Parton z New
Delhi. Korespondencja zawiera
prognozy astrologa hinduskiego K.
N. Swamy w odniesieniu do państw
Dalekiego Wschodu. Czytamy:

CHINY. Nadzieja, że Ameryka-
jest w stanie pokonać chińskie
armie komunistyczne na polu walki
jest złudnym mirażem. Nowe Chiny
staną się do r. 1956 Wielkimi Chi-
nami.

KOREA. W 1953 r. widać wy-
raźnie, że powstanie Zjednoczona
Korea, jako państwo ludowe - de-
mokratyczne.

JAPONIA. W latach 1954—58
Hirohito zginie gwałtowną śmier-
cią, Japonia uwolni się spod kontroli
USA.

FILIPINY. W drugiej połowie
1952 r. lud zmusi Amerykanów do
opuszczenia Filipin.

SYJAM. Syjam stanie się pań-
stwem ludowym.

BIRMA. Istnieją wyraźne znaki
na ustanowienie ustroju ludowego
w Birnie.

Autorka korespondencji dodaje,
że „podobny los przewidziany jest
dla Indochin, Nepalu, Tybetu, Pa-
kistanu, Afganistanu i Iranu“.

„Prognozy“ astrologa hinduskiego
są niewątpliwie znamienitym
wyrazem nastrojów panujących
na Dalekim Wschodzie.

ARTUR MARIA SWINARSKI

Wiadomość z frontu budowy

MY mamy „wojnę domową“!
błyskawiczną! galopową!
Walczą ze sobą domy z upartym pośpiechem
o palmę pierwszeństwa — o wiechę!



— WITAJ KOLEGO!

Rys. Charlie

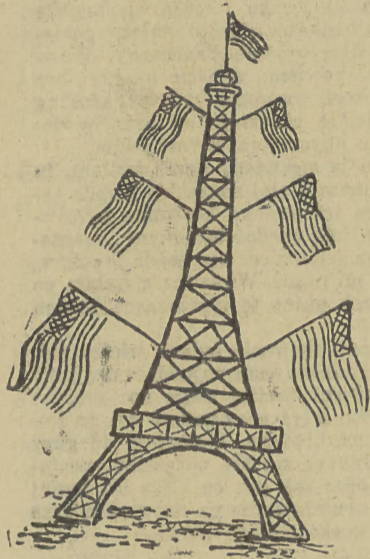
kopalnie węgla
wykonały
plan roczny
przed terminem



— Oto nasz prezent gwiazdkowy dla Państwa.
(Rys. Zbigniew Ziomecki)



Choinka polska.



Choinka francuska.

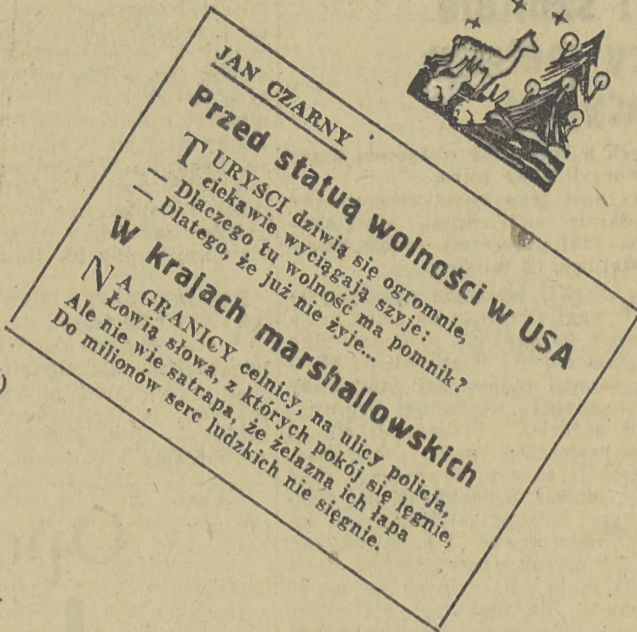


— Przecież wiesz, że to nie-
ładnie przetrzymywał wagony!
(Rys. Szymon Kobyliński)



Tu... mówi Londyn...
(Rys. Karol Baraniecki)

Szopka amerykańska.



JAN CZARNY

Przed statką wolności w USA

TURYŚCI dźwiży się ogromnie,
ciężkawie wyciągają sztyje;
— Dlaczego tu wolności ma pomnik?
— Dlatego, że już nie żyje...
NA GRANICY celnicy, na ulicy policja,
łowią słowa, z których pokój się legnie,
Ale nie wie satrapa, że żelazna ich łapa
Do milionów serc ludzkich nie sięgnie.



Wyprawa po choinkę dla bu-
downiczych wieżowców.
(Rys. Jerzy Ciszewski)

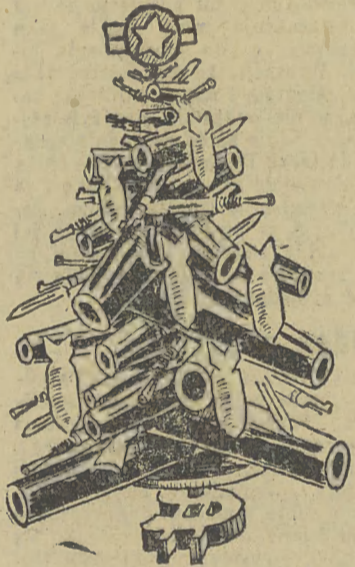
ANTONI MARIANOWICZ

Apel

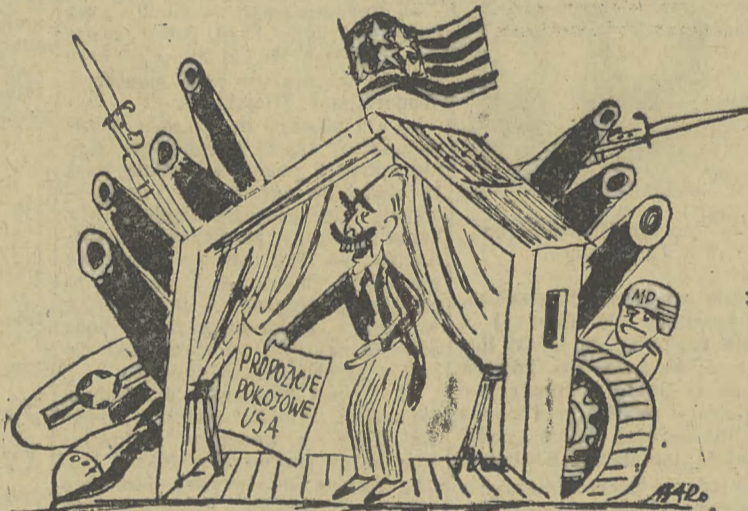
P OŁOŻMY kres przesadnie
Wyniosł manierom:
Jednostka gdy się nadmie
Wnet zmienia się w zero.

O pijaku

K IEDY go mroki ogarną
Których jest źródłem kieliszek,
Świat cały widzi na czarno —
Z wyjątkiem myszek.



Choinka amerykańska.



(Rys. Baro)

ANTONI MARIANOWICZ

„Niezależnemu“

CHWALIŁ się jeden: „Jestem własnym uczniem
I nikt mi nauk nie udzielał, prócz mnie,
Nie wielbię mistrzów, których sławi ogół,
Ani się modle do przeszłości bogów“.
To znaczy, jeśli go dobrze pojąłem
Ze chce na własną rękę być matolem.

Amerykański „Celownik“ na Korsie.
(Rys. Ibis)

W. L. BRUDZIŃSKI

O „kulturtraegerach“ z USA

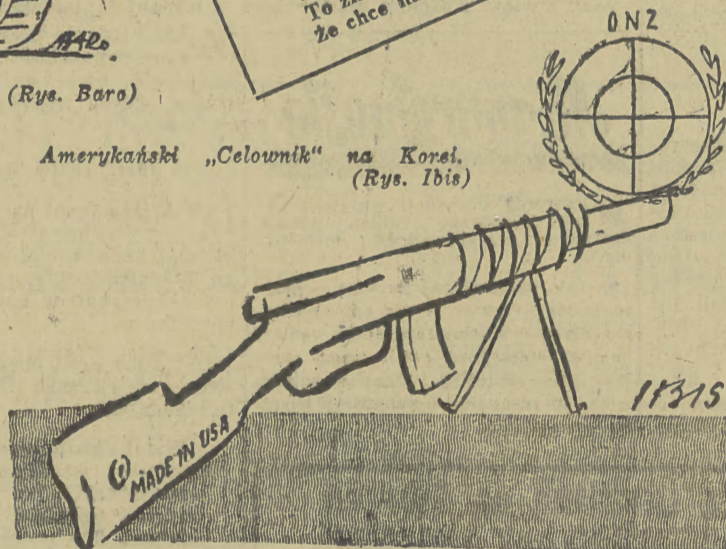
BRONA kultury cóż to dla nich znaczy?
Zbyt dla Coca-Cola. Zbytek dla bogaczy.

O reakcyjnej prasie
amerykańskiej

CHOC judzą ciągle z daleka,
Nie mogą się wojny doszczekać.

Tito

TITO wciąż wygłasza mowy
Grozi, złości się i pieni.
Taki fuhrer kieszonkowy
(Bo u Trumana w kieszeni).



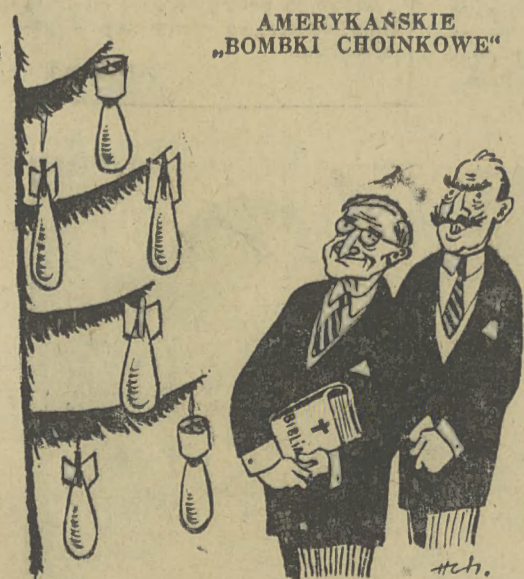
Życzenia dla Eisenhowera.
(Rys. Ulatowski)

ARTUR MARIA SWINARSKI

Epigramat o satyrykach

WALCZĄ za pokój działa o ciężkich kalibrach.
Lecz trafia boleśnie także nasz jamb i amfibrach.

AMERYKAŃSKIE
„BOMBKI CHOINKOWE“



— Jako dobrzy ludzie ofiarujemy je dzieciom
koreańskim.
(Rys. Henryk Chmielewski)



Skąd masz taki wspaniały
kapeluszek?
— Dostałam od męża...
— Na gwiazdkę?
— Nie na głowę.



— Jak Marysia robi porząd-
ki? Jeszcze przed świętami
pan był na swoim miejscu, a
dziś nie można go znaleźć.
(Rys. Ha-Gs)



Mąż Stanu... wojennego.
(Rys. Kullin)

Osiągnięcia Krakowa na odcinku oświaty, kultury i zdrowia

w drugim roku Planu 6-letniego

Mieszkańcy Kurdwanowa i Grzegórzek Podgórze i innych dzielnic otrzymali nowe szkoły przedszkola, żłobki i szpitale oraz około 16 tysięcy metrów sieci wodno-kanalizacyjnej

OD chwili wyzwolenia minęło pełnych 6 lat — lat wytężonej pracy i wysiłku tysięcy ludzi, którzy tworzyli nowe jutro.

Również w Krakowie każdy rok przynosi jego mieszkańcom nowe budynki, szkoły, żłobki, szpitale, ośrodki lecznicze, drogi, sieci elektryczne itp. Nie pozostał w tyle i rok 1951. Zobaczymy co otrzymało społeczeństwo krakowskie w ciągu ostatnich 12 miesięcy.

Stefania Grodzieńska

Czerwony Kapturek

NA pewnej ulicy, za siedmioma tramwajami, za siedmioma trolleybusami mieszkała obywatka z córką w wieku przedszkolnym. Ponieważ w pedałach w tym czasie dla dzieci były wyłącznie czerwone kapturki, i nasza bohaterka nie uniknęła takiego nakrycia głowy.

Ojcu nie ma w bajce mowy, ale samotne kobiety świetnie dały sobie radę, kupując regularnie „Echo”.

Aż tu nadeszły święta Bożego Narodzenia. Matka naszej bohaterki wzięła nylonową siatkę, wiozła do niej parę mniej atrakcyjnych produktów i wręczyła ją córeczce ze słowami:

— Przypominam ci, że w mojej sokołowej podkrakowskiej mieszkanie babcia staruszka, której wprawdzie przysługuje zniżka tramwajowa, ale tym niemniej trzeba jej coś odpalić na święta, bo inaczej obszczeka nas przed całą rodziną. Idź więc, dziecko prosto lasem, bo do kolejkę się nie dostanieś i spełnij obowiązek rodzinny.

Dziecko posłusznie poszło. Szło, szło, aż tu z gestwiny wyszedł chuligan zwany w owych czasach wilkiem i zwrócił się do dziewczynki ze słowami:

— Walisz do babci — staruszki, co? Znamy takie.

— Nos w sos. Idę dokąd mi się podoba. Cholera ci do mojej babci — odparło dziecko.

— Zaraz mi tu powiedz gdzie babcia mieszka, bo jak nie to fangę w czoło — kontynuował niezrażony wilk.

— Tam, gdzie dostała przydział. Guzik cię to obchodzi.

Wilk jednak kopnął dziecko, które przekonane w ten sposób podało adres staruszki. Poczem znikł, poprawiając ułożone w plece ręce uszy.

Dziecko zaś wolno poszło dalej, zbierając po drodze wyzieraające spod śniegu kwiatki.

Po jakimś czasie dotarła do miejscowości podkrakowskiej, gdzie babcia zajmowała skromną ale schludną ubikację, składającą się z pokoju z kuchnią. Babcie zastała w łóżku,

Gdy dziewczynka zbliżyła się, aby ucałować tradycyjną rękę babci, dostrzegła ku swemu szczeremu zdziwieniu pewne zmiany fizjologiczne w twarzy staruszki.

— Babcu, dlaczego masz takie duże uszy? — spytało dziecko.

— Żeby móc dobrze słyszeć audycje „Piłkarza”.

— Babcu, a dlaczego masz takie duże oczy?

— Żeby móc dobrze przeczytać świąteczny numer „Echa”.

— Babcu, a dlaczego masz takie duże zęby?

— Żeby móc zażrzętać po przeczytaniu niniejszego felietonu.

Poczciwa dziewczynka dalaby się zwięść, gdyby nie to, że spod koldry wystawał kawałek ogona, a wiadomo jej było z całą pewnością, iż babcia ogona nie posiadała.

— Co będziesz ze mnie wariatkę strugać — rzekło odważnie dziecko — nie jesteś żadną babcią, tylko wilk.

Wilk, gdyż on to był w istocie, zawstydzony ujawnił się, wypluwając równocześnie babcie. Staruszka była nieco zgniewiona, ale czerstwa i schludna jak zawieszka.

— Dlaczegoś mnie pokłnął? — spytała dobitnie wilka.

— W myśl zwycięstwa — odparł wilk.

Oto widzicie, drodzy Czytelnicy, do czego doprowadza bezmyślne trzymanie się niektórych zwyczajów. Toteż nie pijcie w święta zbyt wiele alkoholu.

aby nie dopuścić do tzw. wtórnego analfabetyzmu.

ŻŁOBKI I PRZEDSZKOLA
A TERAZ co zrobiono dla najmłodszych obywateli naszego miasta, będących jeszcze w tzw. wieku przedszkolnym. Dla nich to powstały nowe przedszkola i nowe żłobki. Oczywiście przy zakładaniu tych placówek przede wszystkim po myślano o dzielnicach robotniczych. Mamy więc już przedszkole w Rżące, Rakowicach, Kurdwanowie Osiedlu, Dębniakach, Grzegórkach, Podgórze i Kobierzynie — Zalesiu. Ze żłobków zaś należy wymienić „Dom Dziecięcy” przy ul. Barskiej.

KONSERWACJA ZABYTKÓW
W STALEJ trosce o coraz to nowe obiekty, placówki, o nowe udogodnienia dla obywateli Krakowa, o usuwanie dotychczasowych braków, nie zapomniano i o przeszłości — o tej przeszłości, z której możemy być dumni. Toteż w

roku 1951 nie zaniebano opieki nad naszymi zabytkami.

Prowadzono prace przez długi okres czasu przy Bramie Floriańskiej. Zburzona została niepotrzebna i szpecąca przybudówka od strony Plantów oraz zrekonstruowano dużą partię murów obronnych od ul. Pijarskiej.

Ponadto przystąpiono do odremontowania bóżnicy Izaaka przy ul. Jakuba na Kazimierzu. W przyszłym roku na „Dni Krakowa” otwarte tam zostanie muzeum archeologiczne.

Rozpoczęty został również remont jednej z najstarszych w Europie starej bóżnicy przy ul. Szerokiej.

Z innych prac konserwatorskich należy wymienić rozpoczęcie remontu zabytkowej budowli przy ul. Białoprądnickiej 3 — tzw. dawnego zajazdu przy Pałacu Biskupim. Kiedyś w zajezdzie tym mieszkał Tadeusz Kościuszko.
DANUTA PAWŁOWSKA

Jadwiga Jędrzejowska

URODZIŁAM SIĘ NA KORCIE

(Opracował Kazimierz Gryżewski)

Mistrzostwa na horyzoncie

G DY miałam 14 lat, a był to rok 1927, zakomunikowano mi, że zostałam dopuszczona do mistrzostw Polski, które miały się odbyć na kortach AZS w Krakowie, a więc na terenie, który tak dobrze znałam. Dodało mi to jeszcze więcej otuchy.

W owe czasy nie odbywały się jeszcze mistrzostwa Polski dla juniorów i nikt nie zastanawiał się, że startowanie wraz z dorosłymi tenisistami będzie zbyt wielkim wysiłkiem dla młodego organizmu. Zdałam sobie z tego sprawę, że mój klub chciał mnie za wszelką cenę wystawić, gdyż miał nadzieję, iż zdobęde punkty. Zresztą — co tu dużo mówić i ja za wszelką cenę chciałam spróbować swych sił, które niewąt-

plwie przeceniałam. Mistrzostwa Polski dla juniorów wprowadzono dopiero w kilka lat później.

W WIEC zostało postanowione — staję do mistrzostw Polski. Mam tylko jedno zmartwienie: aby grać w mistrzostwach trzeba mieć białą bluzeczkę i białą spódniczkę z falbankami. Nado należy posiadać długie białe pończochy. Wówczas bowiem wyjście na kort bez pończoch uważane było za szok i wielkie przestępstwo przeciw dobremu obyczajom towarzyskim.

Co ja się wtedy namartwiłam, że nie mam białej sukienki! Kupno takiej tenisowej kostiumu było oczywiście niedoścignionym marzeniem. Rodzice nie mieli środków, aby mi kupić. Wiele łez wylałam po nocach przez tę nieszczesną sukienkę.

Spotkała mnie jednak wielka niespodzianka, klub najwidoczniej przywiązywał wielką wagę do mojego startu, gdyż oznajmiono mi, że kupię mi kostium. Skakałam do góry i gdybym się nie wstydziała, postąpiłabym tak jak to kilka lat temu wdrapałabym się na najwyższe drzewo krakowskiego parku.

N ADSZEDŁ wreszcie wielki dzień w moim życiu. I znów katastrofa! Dowiaduję się, że już w pierwszej kolejce wylosowałam Wandę Dubieńską. Wiem, że ta pani mnie nie znoś, że protestowała przeciwko mojemu przyjęciu do klubu, że traktuje mnie ciągle jako „dziewczynkę do podnoszenia piłek”. Wreszcie, że nie jestem żadnym talentem i nic ze mnie nie będzie, że nie warto się mną tyle zajmować. Zdaje sobie dokładnie sprawę, że teraz Dubieńska będzie chciała udowodnić swoje stanowisko i za gra ze mną z niesłychanym „zębem”. A ja przecież nie znam jej gry, nigdy z nią nie trenowałam, bo ona tego nie chciała, wstydziała się grać z biedną dziewczyną.

Ściana naprzeciw

W CHODZĘ jednak na kort z silnym postanowieniem zwycięstwa. Wkładam w moje uderzenia cały zapal 14-letniej dziewczyny. Walę w piłki, atakuję... Dubieńska odiera wszystkie moje ataki. Myślę sobie w duchu: naprzeciwko mam ścianę, od której wszystko się odbija z powrotem. Dubieńska stoi ciągle w głębi kortu i bez trudu wyłapuje moje wszystkie piłki. Na darremno szukam sposobu, aby znaleźć jakąś lukę na korcie. Moja partnerka jest zawsze na stanowisku.

Byłam jeszcze wówczas zbyt głupia i niedoświadczona, aby obmyślić sobie jakąś taktykę gry. Nie myślałam o tym, aby Dubieńską wywabić do siatki, aby ją minąć. Tracę coraz bardziej głowę i czuję, że brak mi tchu. Przegrzywam pierwszy seta 1:6. Spozstrzegłam złośliwy uśmiešek na twarzy mojej przeciwniczki.

Rozczarowanie

W DRUGIM secie jestem kompletnie załamana. Zle rozłożyłam siły, „wystrelałam” się w pierwszym secie, a teraz staję się bezbronna. Czuję, że nogi ciężą mi jakby były ołowiane. Coraz gorzej biegnę po korcie. Set jest tylko formalnością — przegrzywam go na sucho.

Schodziłam z kortu nie mogąc powstrzymać łez, które cisnęły mi się do oczów. „Tak, nic ze mnie nie będzie, Dubieńska miała rację” — pomyślałam sobie w duchu.

Doznałam rozczarowania, które trudno mi opisać. Rozczarowania, które może przeżył tylko 14-letnia niedoświadczona dziewczyna. Rozczarowanie to jeszcze wzmożło się, gdy w drugiej turze zostałam wyeliminowana z gry mieszanej.

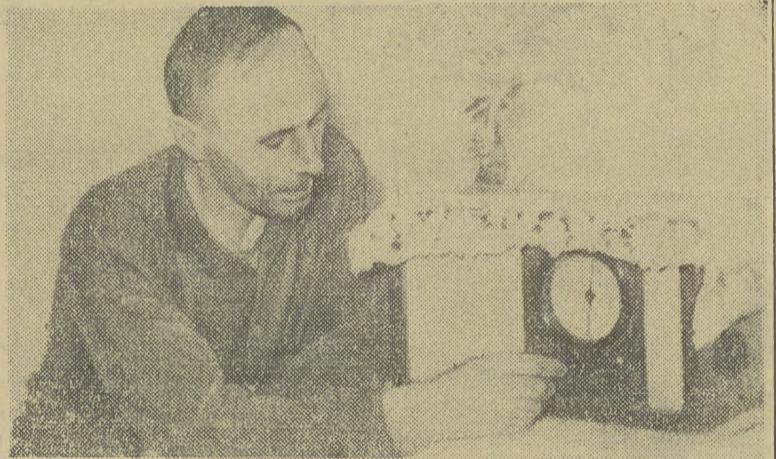
Teraz na pewno odbiora mi moją białą bluzeczkę i spódniczkę, — pomyślałam.

(5) (D. c. n.)

Opowieść o „białej plamie” odsłania tajemnice

mieszkańców osiedla na Grzegórkach

**Wczoraj — ciemna nora
dziś — dwa pokoje z kuchnią
Przed i po przeprowadzce
rodziny Ziębów**



Godzina 21. Warszawa nadaje dziennik wieczorny. Michał Zięba nastawia radio: — Co też dzisiaj nowego? (Fot. Cz. Breit)

Z WOLNA zapadał zmrok. Staliśmy właśnie na placu Mariackim. Grupa gości zagranicznych z krajów Ameryki Południowej z właściwym sobie temperamentem prowadziła rozmowę na temat licznych zabytków historycznych w Krakowie — tak żywo przypominających im architekturę ich rodzinnych stron. W pewnym momencie nastrój został spętany; wysoko kilkadziesiąt metrów nad ziemią rozległ się sygnał trąbki. Hejnał. Kilka minut później goście podziwiali z wieży Kościoła Mariackiego — wspaniałą panoramę Krakowa.

Z DALEKA, na file ciemniejszych starszych domów — jaskrawo odbija się „biała plama”. To nowe, czesne osiedle robotnicze na Grzegórkach.

A OTO JEGO HISTORIA

D WA lata temu na Grzegórkach został położony kamień węgielny pod budowę osiedla robotniczego, a już w 1950 r. pierwsi lokatorzy zamieszkali w nowych, jasnych blokach.

Oto kilka cyfr, obrazujących dzisiejszy stan osiedla robotniczego na Grzegórkach.

W tej chwili przez rodziny robotnicze i inteligencję pracującą zamieszkałych już jest 27 nowoczesnych gmachów o łącznej kubaturze 220 tysięcy m sześciu. Przeszło 800 rodzin otrzymało nowe, pełne słońca, komfortowe mieszkania. Prace przy budowie nowych bloków w dalszym ciągu trwają. Tempo robót budowlanych rośnie. W ciągu zaledwie kilku ostatnich miesięcy na osiedlu robotniczym na Grzegórkach oddano aż 8 nowych bloków — 280 rodzin otrzymało klucze do nowych mieszkań.

Tych kilka danych dotyczy tylko jednego osiedla — na Grzegórkach. A przecież dziesiątki rodzin robotniczych otrzymało już nowe, pełne słońca, pomieszczenia w blokach przy ul. Mogiłskiej. Rosną mury gmachów mieszkalnych w Nowym Boru Fałęckim. Wymieniliśmy przykładowo kilka największych skupisk — powstających osiedli; trudno w tej chwili wyliczać wszystkie budowy w Krakowie.

Na marginesie

W PEWNEJ instytucji wbrew zakazowi urzędowo bankiet. Władze nadzorcze przeprowadzają dochodzenia.

— Tak, urządziliśmy bankiet — przyznaje się dyrektor — ale cały kosztorys przedstawiłmy uprzednio naszej komisji oszczędnościowej, która skreśliła jedną potrawę i dziesięć butelek wina. W rezultacie uzyskaliśmy znaczną oszczędność.

**NAJCIEKAWSZĄ LEKTURĄ NA ŚWIĘTA
JEST BOGATO ILUSTROWANY TYGODNIK**

ŚWIAT

który ukaże się w zwiększonej objętości dn. 23 bm.

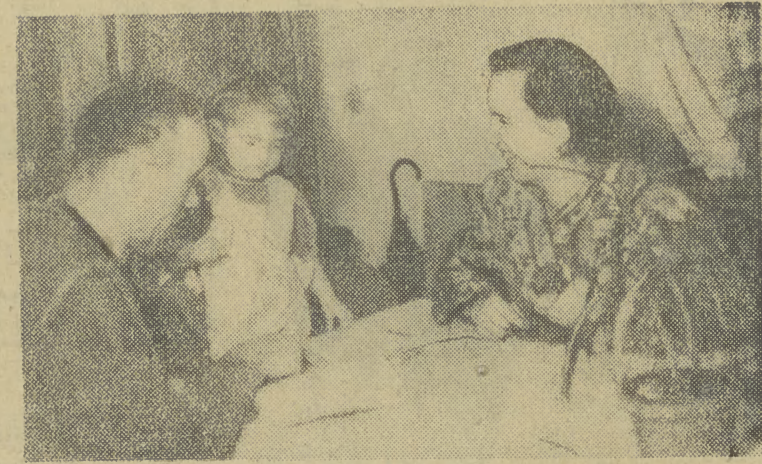
PISZA: J. Andrzejewski, T. Breza, S. W. Balicki, St. Dąbrowski, S. Fiszman, T. Jackowski, E. Karłowicz, T. Kur, J. Minkiewicz, J. Pytlakowski, Z. Rogowski, J. Ros, A. Słonimski, B. Wiernik, L. Wolanowski i inni.

ILUSTRACJE: Charlie, Ha-Ga, E. Lipiński, A. Uniechowski.

NUMER ZAWIERA M. IN.:

Rok 1951 w ilustracji
Fotoreportaż własny z Vietnamu
Pałac Młodzieży w Katowicach
Polska telewizja
Satyra i aktualności
Gra świąteczna „Ś W I A T A”
Wielki konkurs satyryczny z nagrodami.

K121-0



Idąc do kawiarni Krakowa Wódka ma przywileje

Kawa i wódka — to dwa różne płyny. Różnice zachodzące między nimi w smaku, kolorze i działaniu...

Na kawę trzeba tam czekać dość długo, wódka natomiast zjawia się na stole lotem błyskawicy...

Gdzie ten wydział — kto go widział?

Na bramie domu przy ul. Wielopole 15 widnieją dwie tablice: jedna Związku Bojowników o Wolność i Demokrację...

— Nie, nie tutaj! — objaśnia referentka. Doktor X — jak się okazuje — przyjmuje w innym pokoju...

— Jak się do niego dostać? — zapytujemy przeżeniamy perspektywę dalszych poszukiwań — skoro nigdzie nie ma tabliczki...

— Nie możemy dawać tabliczek na świeżo pomalowanych drzwiach! A Związek Bojowników mógł?

Oj, ci klienci! Bardzo ładne komplety lampki choinkowych sprzedają sklepy elektrotechniczne. Nie bardzo tanie, ale bardzo ładne...

Wielu ludziom podobają się one już w zeszłym roku i wtedy kupili sobie takie komplety... Nawet niektóre żarówki zdążyły się im już spalić...

Niech pan sobie kupi cały komplet za 200 zł! — doradza życzliwie sprzedawca. — Będzie pan miał aż 16 wymiennych żarówek!

Rozstrzygnięcie konkursu szopek krakowskich. W dniu wczorajszym w salach Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim odbył się tradycyjny konkurs na najpiękniejsze szopki.

Poranki w kinach. W niedzielę i dni świąteczne zorganizowane zostaną poranki w kinie „Warszawa” — 23 bm. o godz. 10 i 12...

Już w najbliższym okresie nastąpi SZYBSZA OBSŁUGA KLIENTÓW

w placówkach Krakowskich Zakładów Gastronomicznych

Pracownicy KZG postanowili obniżyć w I kwartale 1952 roku koszty własne o 2,2 proc.

KRAKOWSKIE Zakłady Gastronomiczne są trzecim co do wielkości przedsiębiorstwem gastronomicznym w pionie Centralnego Zarządu Przemysłu Gastronomicznego.

Dziś na warsztacie dramaturgicznych WDKZZ „Parys i Helena”

Dziś, tj. 23 bm. o godz. 19, na warsztacie dramatycznym Wojewódzkiego Domu Kultury Związków Zawodowych odbędzie się pokaz tragicomedii greckiej w trzech aktach pt. „Parys i Helena”...

Ważne dla podróżujących

W przewidywaniu słabej frekwencji w okresie świątecznym wstrzymujemy się w dniach 25 i 26.12 br. bieg następujących pociągów pasażerskich.

W dniu 25.12 br. — pociąg nr 23 Kraków, odj. godz. 15.13, Tarnów przyj. 18.00, nr 132 Rzeszów, odj. 8.17, Debica przyj. 9.29, nr 133 Debica odj. 13.08, Rzeszów przyj. 14.18, nr 50 Rzeszów odj. 15.22, Debica przyj. 16.28, nr 822 Debica odj. godz. 17.40, Mielec przyj. 18.42, nr 554 Oświęcim odj. godz. 23.52, Skawina przyj. 1.22, nr 552 Oświęcim odj. 13.52, Kraków — Płaszów przyj. 15.54, nr 553 Kraków — Płaszów 17.06, Oświęcim przyj. 19.21, nr 19 Kraków odj. 4.31, Rzeszów przyj. 8.49, nr 521 Kraków odj. 20.01, Chabówka przyj. 23.53, nr 531 Kraków odj. 13.38, Sucha przyj. 15.55, nr 534 Sucha odj. 17.01, Kraków przyj. 19.23—19.25, nr 535 Kraków odj. 21.30, Sucha przyj. 23.42, nr 1130 Żywiec odj. 23.20, Sucha przyj. 1.13, nr 324 Oświęcim odj. 5.03, Trzebinia przyj. 5.47, nr 329 Trzebinia odj. 9.47, Oświęcim przyj. 10.47, nr 552 Oświęcim odj. 5.11, Czechowice — miasto przyj. 5.41, nr 326 Czechowice — miasto odj. 5.51, Oświęcim przyj. 6.51, nr 328 Oświęcim odj. 7.05, Trzebinia przyj. 7.37, nr 333 Trzebinia odj. 12.58, Oświęcim przyj. 13.38, nr 316 Oświęcim odj. 14.32, Trzebinia przyj. 15.12, nr 315 Trzebinia odj. 15.14, Kraków przyj. 15.12, nr 342 Kraków odj. 18.25, Trzebinia przyj. 19.15, nr 3419 Trzebinia odj. 19.19, Czechowice — miasto przyj. 20.36, nr 2222 Bielsko odj. 7.55, Kalwaria Lanckorońska przyj. 9.47, nr 2233 Kalwaria Lanckorońska odj. 10.19, Wadowice przyj. 10.41, nr 223 Wadowice odj. 11.24, Bielsko przyj. 13.08, nr 4429 na odcinku Bolescin — Spytkowice, Bolescin odj. 9.25, Spytkowice przyj. 1.15, nr 4420 na odcinku Spytkowice — Bolescin, Spytkowice odj. 2.26, Bolescin przyj. 4.15, nr 4422 Spytkowice odj. 3.57, Szczakowa przyj. 6.40, nr 4415 Szczakowa odj. 14.07, Spytkowice przyj. 16.49, nr 726 Jasio odj. 11.05, Stróża przyj. 12.33, nr 729 Stróża odj. 21.49, Jasio przyj. 23.14, nr 623 Tarnów odj. 4.25, Stary Sącz przyj. 7.56, nr 632 Stary Sącz odj. 9.10, Nowy Sącz przyj. 9.29, nr 626 Nowy Sącz odj. 10.49, Tarnów przyj. 13.31, nr 645 Nowy Sącz odj. 23.25, Żegiestów przyj. 0.40, nr 33413 Tarnów odj. 9.10, Dąbrowa Tarnowska przyj. 10.09, nr 33416 Dąbrowa Tarnowska odj. 11.45, Tarnów przyj. 12.44, nr 6614 Nowy Sącz odj. 9.55, Chabówka przyj. 12.47, nr 6613 Chabówka odj. 11.51, Nowy Sącz przyj. 14.23.

W dniu 26.12. pociąg nr 23 Tarnów odj. 5.12, Kraków przyj. 7.08, nr 49 Debica odj. 0.40, Rzeszów przyj. 1.45, nr 5541 Skawina odj. 5.05, Oświęcim przyj. 6.39, nr 382 Chabówka odj. 4.44, Kraków przyj. 8.14, nr 646 Żegiestów odj. 1.20, Nowy Sącz przyj. 2.20.

Kupując ocet należy zwracać butelki

W każdym niemal gospodarstwie domowym znajduje się jakaś ilość próżnych butelek.

Przy zwrocie butelki po occie, spirytusie lub wódce kupujący nie ponosi straty, gdyż każdy sklep zapłaci mu za litrową flaszkę 60 gr. a za pół litrową — 45 gr.

mentów, gdyż dotychczasowe zagęszczenie lokali utrudniało w znacznej mierze ich pracę.

NOWE LOKALE GASTRONOMICZNE

DO końca br. Krakowskie Zakłady Gastronomiczne będą prowadziły na terenie Krakowa oraz w Nowej Hucie 76 zakładów zbiorowe go żywienia, o łącznej ilości miejsc konsumcyjnych 9.540.

WZOROWA TUCZARNIA

PRZY Gastronomicznych Zakładach w Krakowie prowadzona jest także hodowla tuczników oparta na zużyciu odpadków jedzeniowych powstałych w restauracjach i barach.

KELNERZY NA PROCENCIE

OD 1 stycznia celem usprawnienia obsługi krakowskich konsumentów we wszystkich placówkach zbiorowego żywienia KZG, tak jak na terenie całej Polski, zgodnie z zarządzeniem Centralnego Zarządu Przemysłu Gastronomicznego...

WALDEMAR SMAŁOWSKI

RAZ ze wzrostem ilości zakładów zbiorowego żywienia wzrastał również obrót handlowy na jedno miejsce konsumcyjne dziennie.

Krakowskie Zakłady Gastronomiczne celem usprawnienia obsługi konsumentów oraz wskutek rewizji zagęszczenia miejsc w Zakładach Gastronomicznych przeprowadziły w czwartym kwartale br. radykalne zmiany.

Na ekranach Krakowa

„Ziemia drży”

„Ziemia drży”, to tytuł filmu produkcji włoskiej, która ma już po wojnie niejedną ciekawą pozycję w dziedzinie obrazów realistycznych.

Film to tym ciekawszy, że reżyser zrezygnował całkowicie z zawodzeniem operatora G. R. Aldo. Powstała niezwykle ciekawa, rozrywkowa i wesoła filmowa rybaków sycylijskich.

Dołączmy wreszcie, że obiektywo aparatu filmowego nie ogranicza się bynajmniej do utrwalania malowniczych krajobrazów, lecz winna odważnie do wnętrza domostwa, demaskując ich niedzę. (ja)

PLAKIETKI GIPSOWE z podobizną GENERALISSIMUSA JÓZEFA STALINA

do nabycia w następujących księgarniach: „DOMU KSIĄŻKI” w Krakowie: ul. Wiślna 3, ul. Szewska 2, Rynek Główny 41, Rynek Główny 25.

OBWIESZCZENIA

WŁAŚCICIELE REALNOŚCI! ZRZESZENIE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI W KRAKOWIE zawiadamia administratorów i właścicieli domów, którzy z jakichkolwiek powodów nie są w stanie administrować domami sami, że PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA DO ADMINISTRACJI DOMAMI codziennie od godz. 8 — 15 w lokalu ul. Szewska 27. K261-0

Ubezpiecz się Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych P. Z. U. W. zapewni Ci spokój i ochronę przed stratami

CO GDZIE KIEDY

Teatry

NIEDZIELA Teatr Im. J. Słowackiego: godz. 15.30 „Nie trzeba się zarażać”, godz. 19 — „Talenty i wielbiciele”.

PONIEDZIAŁEK Teatr — Nieczynne. WYSTAWY — Bez zmian. KINA — Nieczynne. POGOTOWIE — Bez zmian. DYZURY APTEK — Bez zmian.

WTOREK Teatr Im. J. Słowackiego: godz. 19 — „Talenty i wielbiciele”.

WYSTAWY — Bez zmian. KINA — Bez zmian. POGOTOWIE RATUNKOWE — Bez zmian. DYZURY APTEK — Bez zmian.

ŚRODA Teatr Im. J. Słowackiego: godz. 19 — „Talenty i wielbiciele”.

WYSTAWY — Bez zmian. KINA — Bez zmian. POGOTOWIE RATUNKOWE — Bez zmian. DYZURY APTEK — Bez zmian.

10.000 dzieci bawić się będzie na „choince noworocznej”

ODDZIAŁ Grodzki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci organizuje w dniach od 27 bm. do 5 stycznia choinkę noworoczną dla 10.000 dzieci.

5.000 zaproszeń rozdzielone zostaną między dzieci pracowników pracy, 4.500 — między przodowników nauki i pracy społecznej, a 500 — przeznaczona zostanie dla dzieci wiejskich.

Imprezy, związane z choinką noworoczną, zorganizowane zostaną w gmachu Liceum Pedagogicznego TPD przy ul. Oleandry 8.

Przewidziane jest wiele atrakcji, m. in. widowisko pt. „Dwaj panowie z Limbakuku”, teatr chińskich cieni, występy iluzjonisty, gry i zabawy. (bp)

Apollon

„Marsylianka”, godz. 15.30, 18, 20.30. Sztuka: „Sumienie” godz. 16.15, 18.15, 20.15.

Wystawy: „Marsylianka”, godz. 15.30, 18, 20.15. Utecha: „Kłopoty z Clochemerle”, godz. 16, 18, 20.

Wystawy: „Marsylianka”, godz. 15.30, 18, 20.15. Utecha: „Kłopoty z Clochemerle”, godz. 16, 18, 20.

Wystawy: „Marsylianka”, godz. 15.30, 18, 20.15. Utecha: „Kłopoty z Clochemerle”, godz. 16, 18, 20.

Wystawy: „Marsylianka”, godz. 15.30, 18, 20.15. Utecha: „Kłopoty z Clochemerle”, godz. 16, 18, 20.

Wystawy: „Marsylianka”, godz. 15.30, 18, 20.15. Utecha: „Kłopoty z Clochemerle”, godz. 16, 18, 20.

Wystawy: „Marsylianka”, godz. 15.30, 18, 20.15. Utecha: „Kłopoty z Clochemerle”, godz. 16, 18, 20.

Wystawy: „Marsylianka”, godz. 15.30, 18, 20.15. Utecha: „Kłopoty z Clochemerle”, godz. 16, 18, 20.

Wystawy: „Marsylianka”, godz. 15.30, 18, 20.15. Utecha: „Kłopoty z Clochemerle”, godz. 16, 18, 20.

Wystawy: „Marsylianka”, godz. 15.30, 18, 20.15. Utecha: „Kłopoty z Clochemerle”, godz. 16, 18, 20.

Wystawy: „Marsylianka”, godz. 15.30, 18, 20.15. Utecha: „Kłopoty z Clochemerle”, godz. 16, 18, 20.

Wystawy: „Marsylianka”, godz. 15.30, 18, 20.15. Utecha: „Kłopoty z Clochemerle”, godz. 16, 18, 20.

Wystawy: „Marsylianka”, godz. 15.30, 18, 20.15. Utecha: „Kłopoty z Clochemerle”, godz. 16, 18, 20.

Wystawy: „Marsylianka”, godz. 15.30, 18, 20.15. Utecha: „Kłopoty z Clochemerle”, godz. 16, 18, 20.

Wystawy: „Marsylianka”, godz. 15.30, 18, 20.15. Utecha: „Kłopoty z Clochemerle”, godz. 16, 18, 20.

Wystawy: „Marsylianka”, godz. 15.30, 18, 20.15. Utecha: „Kłopoty z Clochemerle”, godz. 16, 18, 20.

Wystawy: „Marsylianka”, godz. 15.30, 18, 20.15. Utecha: „Kłopoty z Clochemerle”, godz. 16, 18, 20.

Wystawy: „Marsylianka”, godz. 15.30, 18, 20.15. Utecha: „Kłopoty z Clochemerle”, godz. 16, 18, 20.

Wystawy: „Marsylianka”, godz. 15.30, 18, 20.15. Utecha: „Kłopoty z Clochemerle”, godz. 16, 18, 20.

Wystawy: „Marsylianka”, godz. 15.30, 18, 20.15. Utecha: „Kłopoty z Clochemerle”, godz. 16, 18, 20.

Wystawy: „Marsylianka”, godz. 15.30, 18, 20.15. Utecha: „Kłopoty z Clochemerle”, godz. 16, 18, 20.

Wystawy: „Marsylianka”, godz. 15.30, 18, 20.15. Utecha: „Kłopoty z Clochemerle”, godz. 16, 18, 20.

Wystawy: „Marsylianka”, godz. 15.30, 18, 20.15. Utecha: „Kłopoty z Clochemerle”, godz. 16, 18, 20.

Wystawy: „Marsylianka”, godz. 15.30, 18, 20.15. Utecha: „Kłopoty z Clochemerle”, godz. 16, 18, 20.

UWAGA!

Dom Książki przypomina wszystkim instytucjom posiadającym niewykorzystane fundusze na zakup książek, że na skutek nawału zamówień i wzmożonej frekwencji w księgarniach, zamówienia złożone w ostatnich dniach grudnia, mogą zostać nie wykonane.

„Paczki PEKAO”

ZLECENIA I WPLATY PRZYJMUJĄ: w New-Yorku PEKAO TRADING CORPORATION, New York 4, 25, Broad Street room 1624

Bank Polska Kasa Opieki S.A.

Warszawa, ul. Mazowiecka 14.

WALDEMAR SMAŁOWSKI

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, II piętro.

Telefony: sekretariat 248-78, dział miejski 219-48, terenowy 548-34, dział łączności z Czytelnikami — 219-45 (w godz. od 13 do 17) Biuro ogłoszeń — Rynek Główny, tel. 221-83.

Dział Sportowy: „Piłkerz” ul. Wielopole, tel. 543-58.

Drukarnia RSW „Prasa” Zam. nr 3055 2-B-46855

Niemal wszystkie zrzeszenia zgłosiły projekty włączenia klubów do kół sportowych

Jedynie Ogniwo nie wykazało dotychczas zrozumienia dla tej akcji

RÓWNOCZENIE z akcją wyborczą do kół sportowych odbywa się przekształcanie istniejących dotychczas klubów sportowych w koła sportowe przy zakładach pracy.

100 najlepszych bokserów

RADA Trenerów na posiedzeniu w dniu 20 bm. ułożyła listę klasyfikacyjną bokserów polskich, opierając się na rezultatach osiągniętych w czasie Spartakiady oraz w następnych spotkaniach i w turniejach w Gdańsku.



Lista klasyfikacyjna będzie ustalana co miesiąc.

Muszą: 1. Kukler (OWKS), 2. Kasperczak (Gw.), 3. Murawski (Gw.), 4. Łakomy (Gw.), 5. Justka (CWKS), 6. Kaszuba (Kol.), 7. Anielak (Wl.), 8. Brzóska (Unia), 9. Frącik (Gw.), 10. Czerwiński (Bud.).

Kogucia: 1. Stefanik (Gw.), 2. Woźniak (CWKS), 3. Drogosz (Stal), 4. Rozpierski (Gw.), 5. Grzywoz (Gór.), 6. Wojnowski (Stal), 7. Gumowski (Gw.), 8. Katuszy (Bud.), 9. Guzy (OWKS), 10. Niedzielski (Kol.).

Piórkowa: 1. Bazarnik (Stal), 2. Szczerwiński (OWKS), 3. Matloch (OWKS), 4. Kruża (CWKS), 5. Izdoreczk (Spójnia), 6. Tyczyński (Gw.), 7. Moeck (Gw.), 8. Frydrych (Stal), 9. Kaczmarek (Bud.), 10. Szaliński (Wl.).

Lekka: 1. Antkiewicz (Gw.), 2. Brzeziński (Gw.), 3. Pek (Gw.), 4. Wytyk (Kol.), 5. Szydowski (Wl.), 6. Waluga (Ogniwo), 7. Kłafowski (Gw.), 8. Nowak (Kol.), 9. Panke (CWKS), 10. Paślawski (Wl.).

Lekkośrednia: 1. Kudacki (Kol.), 2. Sadowski (Kol.), 3. Ścigała (Wl.), 4. Komuda (Gw.), 5. Sobko (Gw.), 6. Nitzler (OWKS), 7. Piotrowski (Gw.), 8. Koch (Bud.), 9. Kosicki (Gw.), 10. Bargiel (Gw.).

Półśrednia: 1. Dębisz (CWKS), 2. Krawczyk (Gw.), 3. Lech (Gw.), 4. Grzywoz II (Gór.), 5. Kaźmierczak (Stal), 6. Derkowski (Gw.), 7. Szulc (Gw.), 8. Jedrzejewski (Wl.), 9. Karpiński (Kol.), 10. Kula (Gw.).

Lekkośrednia: 1. Musiał (CWKS), 2. Wojtkowiak (Stal), 3. Wisz (Gw.), 4. Buczkowski (Bud.), 5. Paliniński (OWKS), 6. Nagajski (Wl.), 7. Łęgowski (Unia), 8. Krasak (Gw.), 9. Kwaśniewski (CWKS), 10. Zelke (Sp.).

Średnia: 1. Koczyński (Gw.), 2. Nowara (Stal), 3. Piórkowski (CWKS), 4. Krupski (Stal), 5. Glowacki (Gw.), 6. Czapiński (OWKS), 7. Kucharski (Flota), 8. Dampc (Unia), 9. Gampe (CWKS), 10. Kraus (Bud.).

Półciężka: 1. Grzelak (CWKS), 2. Głonka (CWKS), 3. Wojciechowski (Unia), 4. Łysiak (Gw.), 5. Franek (OWKS), 6. Krzemieński (Bud.), 7. Urbanowicz (Gw.), 8. Gładyski (Kol.), 9. Walaszczuk (Wl.), 10. Pietrzykowski (Ogn.).

Ciężka: 1. Gościński (CWKS), 2. Nandzik (CWKS), 3. Jadrzyk (Gw.), 4. Stec (OWKS), 5. Węgrzyński (Kol.), 6. Gadek (Ogn.), 7. Jez (Bud.), 8. Kosturkiewicz (Stal), 9. Biel (Kol.), 10. Duda (Gw.).

Sekula bardzo często biegał na drugie piętro „do słusarzy”. Słusarczyk wzięt na kiel, w ponurym milczeniu gibał się nad robotą. Wreszcie skłębili wszystko do kupy, zaciągnęli pokostem i politurą części zewnętrzne. Słusarczyk mógł odejść do warsztatu. Sekula prosił o pozostawienie Stacha na budowie. Mieli już założyć jesionowe poręcze na klatce schodowej, zmontować dwa biegi dębowych schodów w ambulatorium fabrycznym, a także wyregulować drzwi i okna w całym skrzydle fabryki.

— Obliczyłem, że odejdziemy stąd po Zielonych Świątkach, co się stanie, gdy robotę naszą będziemy dostatecznie cenili. Pracować należy dokładnie, bo to, co robimy, zostanie dla nas, nie dla Niemców, nie dla „Kasjopei”, tylko dla nas i musi być wykonane tip — top. Nie należy się jednak przemęcać, Stasiu, ponieważ nam za to nie płać. Czy wiesz, co to jest takiego kaloria? No to posłuchaj... — tu nastąpił wykład o pożywieniu, o mięśniach, o odżywianiu organizmu zakończony tak: — Radzę ci, jedz te konfitury, chociaż po prawdzie, to one już nam bokiem wychodzą. Niech cię pot oblewa od tej słodyczy, niech cię zęby odrętwiają, a ty jednak jedz, bracie. Wynieść tego nie można, złapią werkszuca — zbiją. Jedz, bracie. Jutro dostanę marmoladki, to się nasz wikt trochę zmieni.

Stach rychno odkrył tajemnicę pochodzenia słodyczy, które spożywali w ilościach przekraczających wszelką miarę. Na drugim piętrze, w małym, bocznym pokoiku Sekula urządził sobie podręczny warsztat i robił tam „fuszerkę”, to znaczy przyjmował na swoje konto od robotników „Kasjopei” zamówienia, za których wykonanie należało pobierać w naturze. Produkował paczki do węgla, szafki, kasetki na przybory do golenia, stolnice. Drzwi od swego warsztatu Sekula opatrzył przybitymi na krzyż deskami. Tłumaczył to ten sposób: — Człowiek jest dziwne stworzenie, Stasiu. Zobaczysz

Rady Okręgowe Zrzeszeń Sportowych na naradach z aktywnym klubem, mającego przejść do koła sportowego, omawiają wszelkie zagadnienia związane z przekształceniem klubu sportowego w koło, przy czym jednym z najistotniejszych momentów decydujących o przejściu klubu w czynowe przez koło, jest dotychczasowa aktywność koła i jego możliwości rozwoju.

PO przedyskutowaniu projektu Rady Okręgowej z aktywnym klubem, zostaje on przedstawiony wojewódzkiemu kolektywowi wyborczemu, który po zapoznaniu się z opinią rady okręgowej i wprowadzeniu w razie potrzeby istotnych poprawek akceptuje projekt rady okręgowej, po czym zatwierdza go rada główna zrzeszenia. Ostateczną decyzję wydaje Wydział Kultury Fizycznej CRZZ, po czym następuje rozwiązanie klubu i włączenie go do koła sportowego przy zakładzie pracy.

Wojewódzki kolektyw wyborczy w Krakowie przeprowadził już narady z przedstawicielami rad okręgowych wszystkich zrzeszeń sportowych i za akceptował wysunięte przez rady projekty włączenia klubów wyczynowych do kół. Jedynym Zrzeszeniem, które dotychczas nie przedłożyło swego projektu jest Ogniwo.

Sprawa przekształcenia klubów sportowych Ogniwa w koła, będzie omawiana na najbliższym zebraniu wojewódzkiego kolektynu wyborczego.

A oto projekty włączenia klubów sportowych istniejących na terenie naszego województwa do kół:

ZS BUDOWLANI
KRAKÓW — do koła sportowego przy Krakowskim Przedsiębiorstwie Zjednoczenia Budowlanego, Tarnów — koło terenowe, oparte przy Zjednoczeniu Ceramiki Budowlanej, Ogródzieniec — koło sportowe przy Cementowni „Wiek”, Skawina — koło sportowe przy szamotowni w Skawinie.

ZS GÓRNIK
KLUBY sportowe tego zrzeszenia pracują wyłącznie przy poszczególnych kopalniach. Stają się one obecnie kołami sportowymi przy danej kopalni.

ZS KOLEJARZ
KRAKÓW — do koła sportowego przy DOKP, Prokocim — koło sportowe przy Parowozowni Płaszów, Wieliczka — koło sportowe RS Stacja Wieliczka, Zakopane — koło sportowe przy Państwowych Kolejkach Linowych (sekcja motorowa) przy kole sportowym PKS Zakopane, Nowy Sącz — Warsztaty Mechaniczne, Tarnów — Warsztaty Mechaniczne. W Wadowicach, Makowie, Chabówce i Sucheju z tamtejszych klubów sportowych Kolejarza powstaną koła terenowe.

ZS SPÓJNIA
KRAKÓW — do koła sportowego przy MHD, Nowy Targ — PZGS, Szczawnica PZGS Biezanów — koło sportowe przy Drożdżowni, Okocim — Państwowe Zakłady Przemysłowe, Nowy Sącz — koło sportowe PSS.

ZS STAL
ZRZESZENIE Sportowe Stal nie posiadało na terenie naszego województwa wyczynowych klubów sportowych.

ZS UNIA
UNIA Borek — koło sportowe przy Krakowskich Zakładach Sodowych, Jaworzno — Zakłady Przemysłu Azotowego, Tarnów — Zakłady Przemysłu Azotowego im. F. Dzierżyńskiego, Szczakowa — Huć Szklana, Krynica — koło sportowe przy Zespole Sanatoryjnym, Klucze — Fabryka Papieru i Celulozy. Kluby sportowe Unia Kraków i Unia Krowodrza nie zostały dotychczas ustalone w kołach.

ZS WŁÓKNIARZ
KRAKÓW — do koła sportowego przy Krakowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego, Chelmek — Południowe Zakłady Obuwia, Andrychów — Zakłady Przemysłu Bawełnianego, Kąty — Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego, Trzebinia — Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Gumowina” i Zembrzyce — Spółdzielnia Pracy „Garbarz”.

Z życia kół sportowych
Ogniwo Myslenice uzyskało salę gimnastyczną
Rada Główna ZS Ogniwo przydzieliła kredyty na wyremontowanie sali gimnastycznej dla koła sportowego Ogniwo Myslenice. Sala ta zostanie wkrótce wyremontowana i wyposażona w sprzęt gimnastyczny. Młodzież sportowa Myslenice będzie miała nareszcie, gdzie ćwiczyć i przeprowadzać rozgrywki siatkówki i koszykówki.

ZS BUDOWLANI
KRAKÓW — do koła sportowego przy Krakowskim Przedsiębiorstwie Zjednoczenia Budowlanego, Tarnów — koło terenowe, oparte przy Zjednoczeniu Ceramiki Budowlanej, Ogródzieniec — koło sportowe przy Cementowni „Wiek”, Skawina — koło sportowe przy szamotowni w Skawinie.

ZS GÓRNIK
KLUBY sportowe tego zrzeszenia pracują wyłącznie przy poszczególnych kopalniach. Stają się one obecnie kołami sportowymi przy danej kopalni.

ZS KOLEJARZ
KRAKÓW — do koła sportowego przy DOKP, Prokocim — koło sportowe przy Parowozowni Płaszów, Wieliczka — koło sportowe RS Stacja Wieliczka, Zakopane — koło sportowe przy Państwowych Kolejkach Linowych (sekcja motorowa) przy kole sportowym PKS Zakopane, Nowy Sącz — Warsztaty Mechaniczne, Tarnów — Warsztaty Mechaniczne. W Wadowicach, Makowie, Chabówce i Sucheju z tamtejszych klubów sportowych Kolejarza powstaną koła terenowe.

ZS SPÓJNIA
KRAKÓW — do koła sportowego przy MHD, Nowy Targ — PZGS, Szczawnica PZGS Biezanów — koło sportowe przy Drożdżowni, Okocim — Państwowe Zakłady Przemysłowe, Nowy Sącz — koło sportowe PSS.

ZS STAL
ZRZESZENIE Sportowe Stal nie posiadało na terenie naszego województwa wyczynowych klubów sportowych.

ZS UNIA
UNIA Borek — koło sportowe przy Krakowskich Zakładach Sodowych, Jaworzno — Zakłady Przemysłu Azotowego, Tarnów — Zakłady Przemysłu Azotowego im. F. Dzierżyńskiego, Szczakowa — Huć Szklana, Krynica — koło sportowe przy Zespole Sanatoryjnym, Klucze — Fabryka Papieru i Celulozy. Kluby sportowe Unia Kraków i Unia Krowodrza nie zostały dotychczas ustalone w kołach.

ZS WŁÓKNIARZ
KRAKÓW — do koła sportowego przy Krakowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego, Chelmek — Południowe Zakłady Obuwia, Andrychów — Zakłady Przemysłu Bawełnianego, Kąty — Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego, Trzebinia — Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Gumowina” i Zembrzyce — Spółdzielnia Pracy „Garbarz”.

Z życia kół sportowych
Ogniwo Myslenice uzyskało salę gimnastyczną
Rada Główna ZS Ogniwo przydzieliła kredyty na wyremontowanie sali gimnastycznej dla koła sportowego Ogniwo Myslenice. Sala ta zostanie wkrótce wyremontowana i wyposażona w sprzęt gimnastyczny. Młodzież sportowa Myslenice będzie miała nareszcie, gdzie ćwiczyć i przeprowadzać rozgrywki siatkówki i koszykówki.

ZS BUDOWLANI
KRAKÓW — do koła sportowego przy Krakowskim Przedsiębiorstwie Zjednoczenia Budowlanego, Tarnów — koło terenowe, oparte przy Zjednoczeniu Ceramiki Budowlanej, Ogródzieniec — koło sportowe przy Cementowni „Wiek”, Skawina — koło sportowe przy szamotowni w Skawinie.

ZS GÓRNIK
KLUBY sportowe tego zrzeszenia pracują wyłącznie przy poszczególnych kopalniach. Stają się one obecnie kołami sportowymi przy danej kopalni.

ZS KOLEJARZ
KRAKÓW — do koła sportowego przy DOKP, Prokocim — koło sportowe przy Parowozowni Płaszów, Wieliczka — koło sportowe RS Stacja Wieliczka, Zakopane — koło sportowe przy Państwowych Kolejkach Linowych (sekcja motorowa) przy kole sportowym PKS Zakopane, Nowy Sącz — Warsztaty Mechaniczne, Tarnów — Warsztaty Mechaniczne. W Wadowicach, Makowie, Chabówce i Sucheju z tamtejszych klubów sportowych Kolejarza powstaną koła terenowe.

ZS SPÓJNIA
KRAKÓW — do koła sportowego przy MHD, Nowy Targ — PZGS, Szczawnica PZGS Biezanów — koło sportowe przy Drożdżowni, Okocim — Państwowe Zakłady Przemysłowe, Nowy Sącz — koło sportowe PSS.

ZS STAL
ZRZESZENIE Sportowe Stal nie posiadało na terenie naszego województwa wyczynowych klubów sportowych.

ZS UNIA
UNIA Borek — koło sportowe przy Krakowskich Zakładach Sodowych, Jaworzno — Zakłady Przemysłu Azotowego, Tarnów — Zakłady Przemysłu Azotowego im. F. Dzierżyńskiego, Szczakowa — Huć Szklana, Krynica — koło sportowe przy Zespole Sanatoryjnym, Klucze — Fabryka Papieru i Celulozy. Kluby sportowe Unia Kraków i Unia Krowodrza nie zostały dotychczas ustalone w kołach.

Mistrzostwa sztangistów radzieckich

Zakończone w Baku drużynowe mistrzostwa ZSRR w podnoszeniu ciężarów przyniosły tytuł mistrzowski reprezentacji Armii.

W czasie mistrzostw ustanowiono 3 rekordy ZSRR, z których jeden jest lepszy od rekordu światowego.

Nowym rekordzistą świata jest młody zawodnik Nikulin, który w wadze lekkiej uzyskał w podrzucie 112 kg.

Mistrzostwa Polski w koszykówce kobiet

Sekcja Piłki Koszykowej Ręcznej i Siatkowej zatwierdziła terminarz półfinałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiet. Do rozgrywek półfinałowych dopuszczono 16 drużyn, podzielonych na cztery grupy.

Grupa I (rozgrywki w Gdańsku) — Spójnia Gdańsk, Kolejarz Warszawa, Gwardia Warszawa, Kolejarz Bydgoszcz.

Grupa II (rozgrywki w Krakowie) — OWKS Kraków, AZS Warszawa, mistrz Lublina, mistrz Kielc.

Grupa III (rozgrywki w Warszawie) — Spójnia Warszawa, mistrz Łodzi, mistrz Białegostoku, Ogniwo Tarnów.

Grupa IV (rozgrywki w Poznaniu) — Kolejarz Poznań, Gwardia Kraków, mistrz Wrocławia, wicemistrz Łodzi.

Grodner w szpadzie mężczyzn Nawrocka we florecie zwyciężają na mistrzostwach szermierzach Polski

WPIĄTEK w godzinach wieczornych zakończyły się finałowe walki w szpadzie mężczyzn i florecie kobiet. Turniej szpadowy stał na wysokim poziomie. Już w półfinałach wyeliminowani zostali kadrowicze: Czajkowski z Bud., Borucki i Białecki z Górnicą oraz Holly z Gwardii.

Finał przyniósł radosną niespodziankę w postaci sukcesów młodych zawodników: Grodnera Gwardia, Rydza Stal i Pawłowski Gwardia. W decydującej walce o tytuł mistrzowski pokonał Rydza 3:2.

Klasyfikacja: 1) Grodner Gwardia 7 zwyc., 2) Rydz Stal, 3) Pawłowski Gwardia, 4) Nawrocki Stal, 5) Przeździecki CWKS, 6) Dajwowski Zawadzki Budowlani, 8) Soltna Budowlani, 9) Sobik Stal.

Walki finałowe kobiet nie przyniosły większych niespodzianek. Największą ilość zwycięstw uzyskała: Nawrocka Gwardia i Liszkowska Stal. W odbytych pomiędzy tymi zawodniczkami barażem zwyciężyła Nawrocka 4:3, zdobywając tym samym tytuł mistrzyni Polski.

Klasyfikacja: 1) Nawrocka Gwardia 7 zwyc., 2) Liszkowska Stal 7 zwyc., 3) Włodarczyk Stal, 4) Strzpekowska Stal, 5) Skwarska Gwardia, 6) Soltanowa Budowlani, 7) Łucek CWKS, 8) Czajkowska Budowlani. Zb. Szymańska

Nowy rekord w pływaniu

Wielokrotna rekordzistka ZSRR w pływaniu stylem klasycznym M. Gawrisz z Kijowa przepłynęła 400 m w czasie 6:22,6 min.

Wynik ten jest nowym rekordem krajowym.

Miał złote ręce. Pracował, jeśli chciał, składnie i szybko, a robota, którą wykonywał, miała zawsze „sznyt” — nie była wymęczona zapaćką klejem i zabrudzona palcami. Stacho nauczył się znacznie więcej przez miesiąc w „Kasjopei” niż w ciągu całego ubiegłego okresu. Sekula przyniósł pewnego dnia dwa długi i hebel do pasowania okien. Narzędzia były stare, a części stalowe pokrywała rdza.

— Wyszukuj to sobie — powiedział. — Tępisz moje graty bez litości. Pomęcz się, doprowadź do porządku, to będziesz wiedział, jak to boli, kiedy heblem pociągniesz po gwoździu.

Powracali z pracy do domu razem. Kolysali się w tłumie pasażerów szczerze wypełniających tramwaj. Sekula dudnił bez przerwy: — Z tym rzemiosłem, Stachu, to jest wielka bлага. Zwalaszca w naszym — stolarzy budowlanych. Ale i w meblowej robocie nie ma cudów. Dawniej, kiedy ozdabiali każdy mebel rzeźbami, ornamentami, płaszczkami, listkami, naguskami, a jeszcze do tego dochodziła intarsja i inkrustacja, kiedy każdy rzemieślnik był snycerzem, artystą prawie, w tamtych czasach co innego... Widziałem w muzeum takie szafy, sekretary i komody, a nawet sam taki jeden garniturek odnawiałem u pewnego pana przed wojną. Meble takie robili nasi pradiadkowie po fachu długo, rok okrągły, albo i więcej. O samym polerowaniu można by książkę napisać. Ale teraz przy maszynowej produkcji... Może kiedyś powrócą takie czasy, że rzemiosło znów stanie się sztuką. Wiesz kiedy? — pochylili się nad Stachem, a jego kwaśny oddech owiał twarz chłopca. — Komunizm...

Jerzy Jurandot Emigranda

PRZYJECHAŁ specjalnie z Londynu do Bonn: — Verzeihen Sie, Herr Adenauer, nie mogłem wytrzymać — ta pasja, ten ton, ach, jakież to wszystko wspaniałe!

Zgadamy się z serca — i ja i mój rząd — z genialnym doprawdy pomysłem: że kiedy już będzie ta wojna — to front należy przerzucić za Wisłę.

Być może, że kogoś tam mierzi świst bomb — nie nas, nie prawdziwych Polaków! Więc pan się nie krepuj, mein Liebling — i rąb, rąb śmiało w Warszawę i Kraków.

O, gdybyś mógł znów być w Warszawie i tam urządzić choć kilka łapanek... Poza tym na przyszłość przydałby się nam niewielki, gustowny Majdanek.

Bierz Wrocław i Szczecin — nie wzbroni ci nikt, mym słowem nadaję moc prawną! I Danzig, natürlich, zum Reich muss zurück, to jeden powiedział już dawno.

Przepraszam za „Wrocław” — Jad działa, cóż chcesz, ja wiem, należało rzec — Breslau... A Łódź, jeśli trzeba, dodamy ci też i też z nas nie będzie nikt lez lat.

Bo my patrioci, nam chodzi o kraj, co popad w okropny upadek. A dla nas... Cóż dla nas? Ach nic, Kleinigkeit: ot, kilka intratnych posedek...



Wczasowicze zdobywajcie G.O.N.

Dwutygodniowy pobyt w górach w okresie zimowym powinien stać się dla każdego zdrowego wczasowicza okazją do zdobycia lub pogłębienia umiejętności jazdy na nartach i uzyskania Górskiej Odznak Narciarskiej PTTK. Do dyspozycji mają wczasowicze wyposażalnie sprzętu narciarskiego i kwalifikowanych instruktorów.

Kl. Wojewódzka pingpongistów gra w styczniu
Drużynowe spotkania w tenisie stołowym o mistrzostwo Klasy Wojewódzkiej rozpoczyna się w pierwszych dniach stycznia 1952 r.

W rozgrywkach weźmie udział 18 zespołów, które podzielone zostały na dwie grupy.

W grupie pierwszej grają: Ogniwo Kr., OWKS Kr., Ogniwo Tarnów, Unia Oświęcim, Gwardia Kr., Spójnia Kr., Unia Mościce, Spójnia Okocim i AZS Kraków.

Do grupy drugiej zaliczone zostały: Unia Kraków, Włóknarz Kraków, Budowlani Skawina, Stal Artigraf, Kolejarz Sucha, Spójnia N. Targ, Stal Chrzanów, Unia Jaworzno i Budowlani Kraków.

Rozgrywki koszykarzy krakowskich

W dniu dzisiejszym tj. w niedzielę 23 bm. odbędą się dalsze rozgrywki w piłę koszykowej na szczeblu wojewódzkim.

Zgodnie z terminem spotkają się: SKS Chemik Tarnów — Ogniwo Myslenice, Ogniwo Krzeszowice — Kolejarz Wadowice, Włóknarz Andrychów — Włóknarz Kraków, Kolejarz Nowy Sącz — Unia Krowodrza.

Spotkania odbędą się w sali WKKF przy ul. Manifestu Lipcowego. Początek o godz. 9.

ZDOBYWAMY SPO

BOHDAN CZĘSZKO
POKOLENIE

drzwi uchylone — zagładnie do środka. Deskę przybijesz — nawet nie podejdź — nie ma co zagładać — deskami zabite. Tak przynajmniej większość pomyśli. Czy wiesz, jak polują na wilki? Opasują kawał lasu sznurkiem, do sznurka przyczepiają kolorowe szmaty i pod tymi szmatami wilki nie przejdą za nic w świecie, taką już mają naturę. Myśliwy grzeje jak do tarczy w takiego ogłupiałego bydłaka. Niemcy także napisali wszędzie „verboten” albo „nur für”, a człowiek zastraszony słucha. I patrz, co się dzieje. — Czekolada jest także tylko „nur für”, a przecież dzisiaj Słoniowski z czekoladziarni przyniesie nam pół kuba czekoladek nadziewanych rumem. Co się nam należy za wykonaną solidnie stolnicę, sklejoną klejem „Certus”, który, jakże ma właściwości? — Nie puszcza od wody, klei się nim na zimno, bez podgrzewania no i trzyma bardzo dobrze. — Tak. A jeszcze mi powiedz, dlaczego nie łączymy nim jesionowych poręczy na schodach, które teraz montujemy. — Bo szlachetniejsze drzewo czernieje od „Certusu”, taki jesion albo dąb. — Będzie z ciebie stolarz. — Tu Sekula dłonią, na której skóra upodobniła się do kory drzewnej, mierzwił włosy na głowie Stacha.